



BIALSKOPODLASKA IZBA GOSPODARCZA

AKTUALNOŚCI

MAGAZYN SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO

BIAŁA PODLASKA

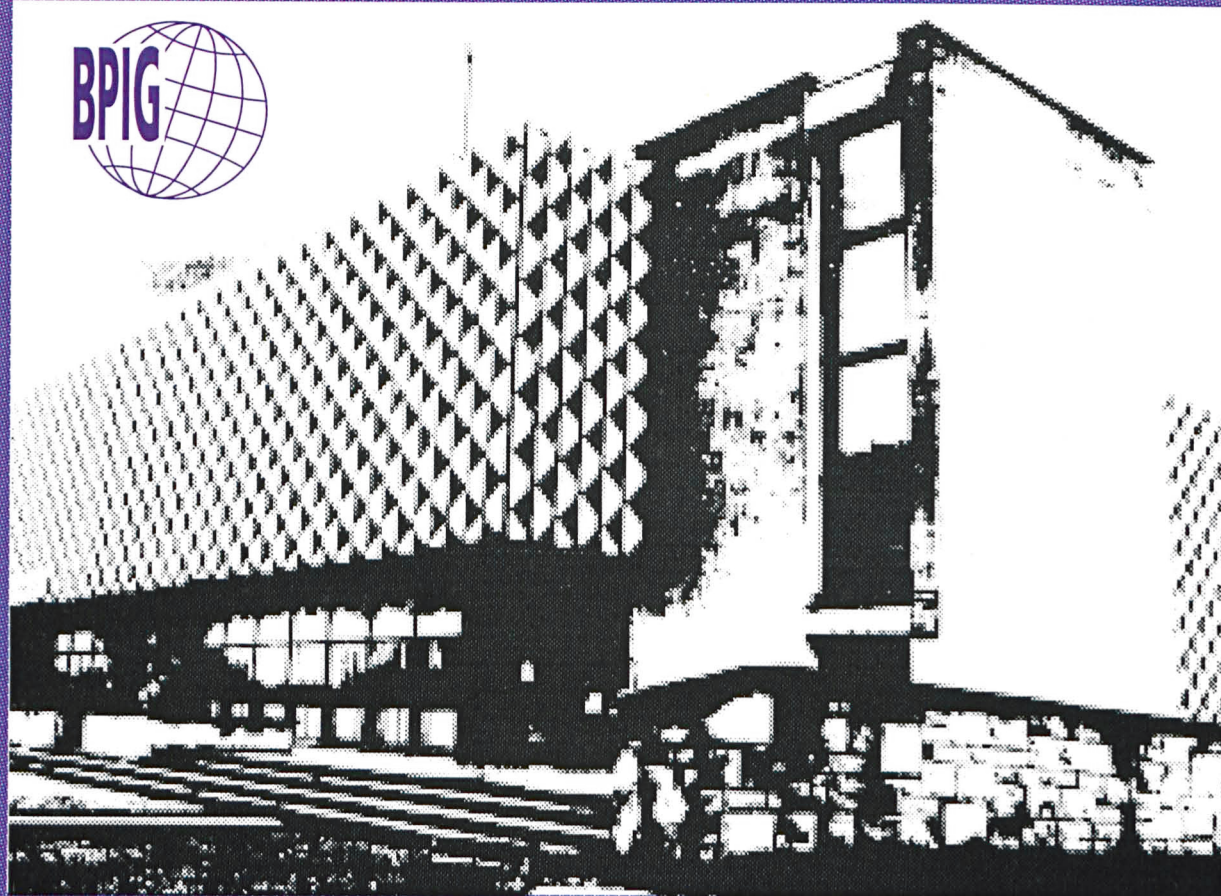
NR 1(9)

STYCZEŃ 1995



**PRZEJŚCIE
GRANICZNE
W SŁAWATYCZACH**

BIALSKOPODLASKA IZBA GOSPODARCZA



**W KAŻDY OSTATNI WTOREK MIESIĄCA PROWADZI
PUNKT INFORMACYJNY PORAD PODATKOWYCH
NAJBLIŻSZE SPOTKANIE Z RADCĄ PODATKOWYM
W DNIU 28.02.1995 R.**

**PRZED WIZYTĄ PROSIMY O KONTAKT TELEFONICZNY:
43-75-07, 44-16-68**

**W RAMACH PROMOCJI PORADY UDZIELANE
SĄ BEZPŁATNIE**

W numerze:

- ☐ Z ostatniej chwili, 4
- ☐ Rozmowa z Waldemarem Malesą, dyrektorem Wydz. Rozwoju Gospodarczego UW w Białej Podlaskiej, 4, 5, 6
- ☐ Współpraca regionów, 6, 7
- ☐ Eksport na Zachód, 8, 9
- ☐ Misje gospodarcze, 10
- ☐ Przedsiębiorczość na wsi, 11
- ☐ Dwanaście razy przedsiębiorczość, 12
- ☐ Bankrut ma się dobrze?, 13, 14, 15, 16
- ☐ Słownik biznesmena, 17
- ☐ Wymuszona samodzielność, 18
- ☐ Rosyjskie rolnictwo, 19
- ☐ Przejście graniczne, 20, 21
- ☐ Porady praktyczne, 22
- ☐ Nowości techniki, 23
- ☐ Giełda Aktualności, 23
- ☐ Zapowiedzi targowe, 24
- ☐ Vademecum biznesmena, Ukraina, 25, 26

I str. okładki: od dołu makieta przejścia; od góry: konferencja prasowa pramierów W. Pawlaka i M. Czygira (Z. Krzak)

II str. okładki: widok obu stron przejścia po otwarciu (S. Królik)

Dyżur redakcyjny:

środa-czwartek 12.00 - 14.00

tel. 44-17-25 p. 101

AKTUALNOŚCI

MAGAZYN SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO

miesięcznik wydawany nakładem **Białsko-podlaskiej Izby Gospodarczej**,
ul. Sidorska 96/97 tel/fax 43 75 07

Red. S.J. Królik, Z. Krzak.

Skład i łamanie komputerowe:

KWADRAT Biała Podlaska ul. Pocztowa 2
telfax 43 49 72, Druk okładki: **Sprint Eurosei**
ul. Mireckiego 55, Siedlce. Druk środka:
a-tronic, ul. ks. Wiłskiego 5/7, Biała Podl.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmian ich tytułów.

Ceny ogłoszeń i reklam:

Okładka:

str. 2 i 3 (kolor) 1/2 kolumny-6 mln

cała kolumna - 12 mln,

str. - 4 cała kolumna - 15 mln,

1/2 kolumny - 7,5

Strony redakcyjne 10 tys. zł za 1 cm kw.

• Leasing • Leasing •



"LTL" Sp. z o.o. W Lublinie

ul. Braci Wieniawskich 5, 20-843 Lublin

tel. (0-81) 71-68-06

tel./fax (0-81) 71-06-88

Zapraszamy do naszej Agencji przy:

Proponujemy Państwu Leasing:

❖ **środków transportu**

❖ **komputerów, wyposażenia**

❖ **maszyn i urządzeń**

❖ **linii technologicznych**

Pierwszym Komercyjnym Banku S.A.

O. w Białej Podlaskiej

ul. Prosta 10

tel. (057) 43-11-31

fax (057) 43-93-39

Złotówka i korona ku wymienialności

Na przełomie lat 1994 i 1995 wicepremier Kołodko ogłosił, że Polska uczyni pierwszy krok do wymienialności złotówki (jeżeli pominąć tzw. wymienialność wewnętrzną).

Tymczasem Czechy są o kilka kroków dalej. Tak się bowiem składa, że znaczny wpływ na wielkość masy pieniężnej na czeskim rynku kapitałowym ma kapitał zagraniczny. Według gubernatora Czeskiego Banku Narodowego, Josefa Toso-vskyego jest to największy problem makroekonomiczny, który wymaga wspólnej strategii banku narodowego i budżetu.

Jedną z przyczyn nadmiernego importu kapitałów są znacznie wyższe stawki procentowe w Czechach, co powoduje, że czeskie firmy chętniej zaciągają pożyczki za granicą niż w miejscowych bankach. Drogie relatywnie kredyty czeskie uzasadnione są wysokimi marżami pobieranymi przez banki – to z kolei jest ochroną przed fiskalną polityką rządu.

Największe obciążenia wynikające z regulowania przyptywu obcego kapitału ponosi Czeski Bank Narodowy. W przypadku utrzymania obecnych zasad mogłoby to doprowadzić do zmniejszenia zysków tej instytucji i ograniczenia jej finansowej niezależności. Postuluje się przejęcie części odpowiedzialności finansowej przez budżet państwowy. Nie mniej ważną przyczyną dopływu zagranicznych kapitałów w formie kredytów i inwestycji portfelowych jest zanizony kurs czeskiej korony.

Aby wyjść naprzeciw zagrożeniom Czechy wprowadzają wymienialność korony. W roku bieżącym wolno wymienić korony do sumy równowartej trzydziestu tysiącom USD.

(s)

Nasz region ma wiele atutów

ROZMOWA Z WALDEMAREM MALESĄ, DYREKTOREM WYDZIAŁU ROZWOJU GO- SPODARCZEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIE- GO W BIAŁEJ PODLASKIEJ

– Panie Dyrektorze, zacznijmy od tego, jak dochodzi do nawiązania współpracy z regionem tak odległym od województwa białskopodlaskiego – Umbrią?

– Pomysł wyszedł od senatora Henryka Makarewicza, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP. Razem z wojewodą białskopodlaskim Tadeuszem Korszeniem przekazali pomysł do Biura Rady Handlowego w Rzymie. To biuro działa ostatnio wyjątkowo aktywnie na rzecz współpracy międzyregionalnej. Biuro rzymskie zajmuje się Włochami. W tej chwili widzimy szczególną aktywność biur w Rzymie i Moskwie. Płyną stamtąd liczne informacje na tematy koniunktury. Dzięki inicjatywie senatora, wojewody i Biura Rady Handlowego doszło do skojarzenia stron, do wymiany korespondencji. W efekcie doszło do wstępnego spotkania u nas. W BRH w Rzymie należy wymienić zwłaszcza ministra Bartoszewicza i radcę Woickiego. Ten ostatni organizował wszystkie szczegóły.

Jeżeli dobrze pamiętam, to Włosi przyjechali do nas z Białegostoku?

– Nie, przyjechali bezpośrednio z Warszawy. Powitał ich wojewoda Zalewski. Pierwsze dwa dni wizyty odbyły się na terenie naszego województwa, później na dwa dni pojechali do Białegostoku i wrócili na kolejne dwa dni do nas. Pożegnali-

śmy ich w Warszawie. Już z tego wyliczenia wynika, że większą część poprzedniej wizyty goście włoscy spędzili u nas.

Trzeba powiedzieć kilka słów o układzie: my – Białystok. Biała Podlaska jest małym regionem, natomiast łącznie z białostockim tworzymy region, który z Umbrią jest porównywalnym i w zakresie liczby mieszkańców, i w zakresie gospodarki. Mamy w ten sposób do czynienia z pełnym partnerstwem – nie musimy odczuwać różnic potencjałów ludnościowego i gospodarczego. Staramy się razem z Białymstokiem równo rozkładać siły i tak przyjmować Włochów, aby wszyscy odnieśli największą korzyść.

– Podczas wizyty Włochów w Białskopodlaskiej Izbie Gospodarczej widziałem ze strony gości wyraźne zainteresowanie, przekraczające zwyczajową kurtuazję...

– W pierwszej delegacji był, na dobrą sprawę, jeden przedsiębiorca, jako szef izby. Byli to ludzie, którzy reprezentują instytucje samorządowe i regionalne, i raczej stwarzają warunki do pracy dla przedsiębiorców. Ale tak, byli zainteresowani. Jednak dopiero po wizycie u nich zobaczyliśmy, co znaczy prawdziwe zainteresowanie ze strony włoskiej. Jest to autentyczna chęć nawiązania kontaktów, a nie tylko aby się spotkać – na to ostatnie ci ludzie in-



też nosili. Nie zawsze są one zrestą produkowane we Włoszech.

– Wróćmy do wzajemnych wizyt...

– Pierwsza wizyta za cel miała zapoznanie się stron i parafowanie umowy. Druga wizyta, we Włoszech, była bardziej robocza. Obok podpisania umowy między regionami bardzo ważnym był DZIEŃ PROMOCJI PODLASIA.

Gdybyśmy odliczyli podróż, to przebywaliśmy tam trzy dni. Każdy dzień był inny. Niedzielę poświęciliśmy na poznanie regionu, który jest przepiękny. Na miejscu podkreślano, że region ten szczególnie rozwój przeżył w ciągu ostatnich piętnastu lat. Umbria położona jest w środku, między Rzymem a najbogatszą północą Italii. Ma wspaniałe drogi, dobrą infrastrukturę. Trzeba

również uwzględnić położone tam zabytki: Asyż, Gubio i samą Perugię.

Drugi dzień dla delegacji administracyjnej był dniem rozmów polityczno-gospodarczych. Spotkaliśmy się z władzami Perugii, z władzami regionu Umbrii. Podpisana została umowa. Trwały szczegółowe rozmowy o zakresie współpracy, wzajemnych możliwościach, wreszcie o roli, którą administracja obu regionów może spełniać, aby dać większą szansę współpracy podmiotom gospodarczym.

Trzeci dzień był dla nas zaskoczeniem. Wiedzieliśmy, że BRH zorganizowało DZIEŃ PROMOCJI PODLASIA. Okazało się, że przybyli przedstawiciele licznych firm zainteresowanych nawiązaniem kontaktów i współpracą z naszymi podmiotami gospodarczymi.

Ośmiu tłumaczy, którzy pracowali jednocześnie, do późnych godzin nocnych zaspokajało ciekawość, a firmy włoskie stały w kolejkach do naszych podmiotów gospodarczych. O treści tych rozmów nie mogę się wypowiadać, gdyż uczestniczyliśmy jedynie w tych miejscach, gdzie nasze firmy zawiodły. Trzeba tutaj wyrazić zdziwienie, że część firm zgłosiło chęć udziału w misji i w ostatniej chwili zrezygnowało. Włosi pytali o te firmy, byli przygotowani do rozmów. Dziwna jest ta nieobecność, skoro koszt pobytu wynosił w granicach 5 mln

złotych, plus koszty autokaru. Za to zainteresowani otrzymywali wyśmienite warunki w najwyższym standardzie.

Uczestniczyliśmy w rozmowach, gdzie występowały firmy z branży budowlanej. Przedsiębiorcy włoscy są zainteresowani również branżą metalową, która jest choćby w Międzyrzeczu (ZREMB). Chcieliby produkować różnego rodzaju prefabrykaty budowlane na rynek polski i wschodni. Jeżeli chodzi o branżę metalową, to chcieliby kupować zakłady, ew. wchodzić kapitałowo w spółkę. Poszukują partnerów, z którymi mogliby się łączyć kapitałowo – tworzyć wspólne firmy i wspólnie ponosić ryzyko działalności gospodarczej.

Obecnie oczekujemy, że nasze podmioty gospodarcze nie potraktują wyjazdu jedynie jako wycieczkę.

Mamy już pierwsze sygnały, że Włosi oczekują szybkiego podania terminu przyjazdu ich delegacji, tym razem głównie przemysłowców. Również aktywnie zareagowały władze włoskie. Tam jest specjalny wydział, który zajmuje się wyłącznie współpracą zagraniczną...

– na szczeblu regionalnym?...

– ... na szczeblu regionalnym. I tutaj wyjątkowo zauważono aspekt polski. W ramach wydziału utworzone zostanie specjalne okienko polskie. Będzie się nazywało „Sportello Polonia”. Został już zatrudniony pracownik, który będzie się zajmował wyłącznie współpracą z Polską i naszym regionem. Co pewien czas efekty współpracy będą oceniane. – Tutaj muszę powiedzieć, że byłem zaskoczony stopniem ingerencji administracji. Wydawało się, że gospodarka rynkowa „kręci się sama”. Okazało się, że poczynając od nadzoru nad handlem, nad strukturami gospodarczymi, udział administracji państwowej jest znacznie większy niż u nas. My staramy się nie przeszkadzać naszym przedsiębiorstwom – tam jest pełna kontrola. Oczekują, abyśmy odpowiedzieli, jakie działania Urząd Wojewódzki podejmie, aby podobną strukturę stworzyć w wydziale, aby kontakty były jak najpełniejsze.

teresu zwyczajnie nie mają czasu.

Zainteresowanie jest znaczne z wielu względów. Oni widzą atuty naszego położenia geograficznego. Następnie, Włosi dostrzegali, że w Polsce produkcja jest znacznie tańsza niż u nich. Przy ich wysokich cenach na rynku można niektóre rzeczy produkować tutaj i korzystać z innych rynków zbytu.

Wystarczy wspomnieć FIATA, czy firmy nawet z terenu województwa białskopodlaskiego, jak IPACO, które produkują na rynek włoski. Włosi dobrze wiedzą, że gdyby chcieli nasz rynek opanować własnymi towarami, to okaże się, że ich towar jest zbyt, na naszą kieszeń, drogi. Istnieje więc pełna świadomość, że do Polski można będzie przyjechać na zakupy, ale mniej aby sprzedać. Natomiast produkować w Polsce i ewentualnie sprzedawać również na innych rynkach – to pozytywne rozwiązanie i dla nich i dla nas.

– Tym bardziej, że poza wyrobami FIATA polski rynek nie jest zbyt przygotowany na odbiór artykułów włoskich...

– To wynikało z organizacji rynku, która obowiązywała u nas do niedawna. We Włoszech przekonał się, że bylibyśmy zainteresowani ich wyrobami, gdyby nie ceny. W samej tylko branży spożywczej, a jeszcze więcej: w słodyczach jest o czym mówić. Wiele wyrobów, którymi dysponują Włosi chętnie byśmy mieli, czy





- Dotyczy to chyba zwłaszcza gromadzenia informacji...

- Chodzi o to, aby gromadzić informacje, których potrzebuje druga strona. Co jest osiągalne na danym terenie. Oczywiście, musi to przepływać w obie strony, aby było wiadomo z kim na dany temat rozmawiać, by nie trzeba było jeździć w ciemno.

- Jak pan wspomniął - trudno jest mówić o konkretnych efektach rozmów...

- Tu odsyłam do firm. Chciałbym jedną rzecz jednak podkreślić - dla wielu naszych delegatów była to okazja do nabycia kolejnych doświadczeń. W kraju mamy do czynienia z sytuacją, że przedsiębiorca przyjedzie i rozmawia z kolejnymi podmiotami. Tam nasz przedsiębiorca miał możliwość rozmawiania z różnymi przedsiębiorcami włoskimi. Konkurencja była między Włochami. Nasi przedstawiciele mogli nabyć doświadczenia chociażby sposobu negocjowania.

Z rozmów, które przeprowadziłem z naszymi przedsiębiorcami, wiem że wszyscy z wyjazdu są zadowoleni. Jedynym problemem była odległość, trzeba było jechać prawie dwie doby, w okresie przedświątecznym.

- Wiadomo coś o ewentualnym terminie wizyty Włochów?

- Wstępnie była mowa o początku wiosny, przełomie marca i kwietnia. Z korespondencji wynika, że Włosi chcą przyjechać możliwie najszybciej. Do takiej wizyty trzeba zwłaszcza przygotować nasze podmioty gospodarcze. Aby było to spotkanie partnerskie, a nie „spotkanie z ciekawymi ludźmi”. Konieczne jest m.in. posiadanie materiałów promocyjnych firm.

- I żeby nasze podmioty uwierzyły, że jest możliwość współpracy na taką odległość?

- Zdecydowanie tak. Tutaj liczą się działania samorządu gospodarczego, zwłaszcza BPIG. Głównie chodzi o aktywność. Musimy ciągle pamiętać, że nasz region też ma wiele atutów, i że ktoś to zaczyna dostrzegać. Zwłaszcza z zewnątrz.

- Dziękuję za rozmowę

S.J.Królik

fot. S. Królik

Współpraca



Umbria – Podlasie Współpraca regionów

**W grudniu we włoskiej prowincji Umbria bawiła z rewi-
zytą delegacja władz województwa białkopodlaskiego
oraz przedstawiciele kręgów
biznesu. Faktycznie były to
dwie oddzielne delegacje, jed-
na o charakterze politycznym,
na czele z wojewodą białsko-
podlaskim Tadeuszem Korsze-
niem, w składzie której znale-
źli się dyrektor Wydziału Roz-
woju Gospodarczego UW Wal-
demar Malesa, jego zastępcą
Jan Konon oraz czteroosobo-
wa delegacja województwa
białostockiego. Na zaprosze-
nie indywidualne podlaskiej
delegacji towarzyszył senator
Henryk Makarewicz przewo-
dniczący Komisji Spraw Zagra-
nicznych Senatu.**

Efektom pobytu tej delegacji było podpisanie przez Tadeusza Korszenia - ze strony polskiej i Claudio Car-

nieri przewodniczącego Rządu Regionalnego Umbrii z drugiej strony, porozumienia o współpracy regionów. Służyć to ma umocnieniu współpracy i przyjaźni między mieszkańcami regionów i procesowi tworzenia przyjacielskiej współpracy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Włoską, ale również sprzyjać powstawaniu wolnej i zjednoczonej Europy. W umowie strony wyraziły wolę rozwijania współpracy w dziedzinie kultury, rozwoju infrastruktury i usług w dziedzinie rekreacji i turystyki, wymiany doświadczeń w zakresie polityki zdrowotnej, rozwoju kontaktów handlowych i gospodarczych m.in. przez wymianę informacji, a także tworzenia spółek o kapitale mieszanym na szczeblu regionalnym, badania systemów komunikacyjnych i transportowych, a także wymianę doświadczeń w zakresie produkcji rolnej i rolno-spożywczej.

Druga część delegacji, stanowiąca misję gospodarczą województw białkopodlaskiego i białostockiego, skła-

Współpraca



dała się wyłącznie z przedstawicielami firm. Z województwa białkopodlaskiego reprezentowanych było ich 12. Członkowie tej delegacji uczestniczyli w zorganizowanych w Perugii (stolica Umbrii) Dniach Promocji Podlasia.

Podczas konferencji prasowej, podsumowując wyniki pobytu we Włoszech, wojewoda Tadeusz Korszeń stwierdził, że spełnił on wszystkie oczekiwania. Gospodarze przygotowali szereg spotkań oficjalnych i nieoficjalnych. Przedstawiciele firm włoskich wyrażali zainteresowanie inwestowaniem w Polsce. Interesuje ich turystyka, przemysł drzewny, lekki a przede wszystkim przetwórstwo rolno-spożywcze. Wyrazili duże zainteresowanie Wolnym Obszarem Celnym w Małaszewiczach oraz udziałem kapitałowym w budowie odcinka autostrady Warszawa Terespol. Zainteresowanie przemysłowców z Umbrii dotyczyło również przygranicznej infrastruktury transportowo-celnej do obsługi wymiany towarowej ze Wschodem. Interesowali się również projektem Ośrodka Obrotu Towarów.

Atmosfera towarzysząca polskiej delegacji, konkretność włoskich rozmówców, pozwalają sądzić, że podpisane w Perugii porozumienie będzie realizowane w interesie obu stron. Szczególnie wysoką rangę nadało Dniom Promocji Podlasia w Umbrii, co miało wyraz w zaproszeniu prze-

wodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Senatu senatora Henryka Makarewicza oraz ministra Bartoszewicza.

Zabierając głos podczas konferencji prasowej po powrocie z Włoch prezes Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej Józef L. Zelent stwierdził, że Włosi nie są zainteresowani wyłącznie eksportem do nas swojej produkcji przemysłowej, a bardziej współpracą produkcyjną z polskimi firmami oraz wykorzystaniem polskich surowców. Wszystkim, co wiąże się z przemysłem maszynowym i metalowym. Prowadzone rozmowy dotyczyły możliwości inwestowania na terenie Podlasia włoskich kapitałów. Padła rów-

nież propozycja podjęcia na terenie województwa białkopodlaskiego montażu włoskich motocykli.

Józef Zelent zwrócił uwagę, że nawiązywanym kontaktom między firmami patronuje administracja obu stron, co stwarza gwarancję, że do współpracy wytypowano solidne firmy. Prezes BIG wystąpił z inicjatywą powołania ośrodka informacji gospodarczej, gdzie zbierane byłyby oferty rozpatrywane i przygotowywane do zaprezentowania drugiej stronie.

Podczas konferencji prasowej padły również pytania o zainteresowanie Włochów kapitałowymi udziałami w Podlaskim Konsorcjum Inwestycyjnym oraz Wolnym Obszarze Celnym w Małaszewiczach. – Odnośnie pierwszej kwestii na jakiegokolwiek deklaracje trzeba będzie poczekać. Włosi nie mieli okazji poznać dokładnie koncepcji OOT, ale zobowiązali się udostępnić tamtejszej Izbie Przemysłowo-Handlowej komplet przedstawionych przez stronę polską materiałów.

Włoskich przedsiębiorców interesował Wolny Obszar Celny. W tej kwestii ustalono, że w marcu zorganizowany zostanie wyjazd do Włoch grupy przedstawicieli naszych firm do strefy wolnocłowej działającej na granicy z byłą Jugosławią. Będą tam mieli okazję zapoznania się w praktyce z funkcjonowaniem takiego organizmu gospodarczego.

(y)

Chętni do współpracy z Umbrią powinni zgłaszać się do BIG.



Wraz ze zmianami politycznymi, które przebiegały w Polsce od 1989 roku zmieniała się również statystyka, m.in. dotycząca eksportu. Okazało się nagle, że sprzedajemy na Zachód znacznie mniej niż myśleliśmy. Krótko mówiąc: prawdziwe saldo eksportu na Zachód było w 1991 roku dla Polski ujemne. 16 grudnia 1991 r. Wspólnoty podpisały z Polską Układ Europejski, który został ratyfikowany w lutym ubiegłego roku.

UKŁAD szeroko drzwiami do Europy nie otworzył, ale przynajmniej je uchylił. Jacques Delors, który jest uważany za jednego z twórców Unii Europejskiej, powiedział że Polakom trzeba dać czas na dostosowanie się ich gospodarki po to, aby nagle – w konfrontacji z konkurencją zachodnią – nie okazała się bankrutem. Jest w tym stwierdzeniu prawda, ale zarazem doświadczenie uczy, że protekcja gospodarki też ma swoją cenę. Jest nią szybciej rosnąca inflacja oraz mniejsze inwestycje. W efekcie, nadmierna ochrona celna jest winna zwolnienia tempa wzrostu gospodarczego, który to wzrost powinien być coraz szybszy. Potrzebny jest czas na zespalandanie gospodarki przez wspólne inwestycje, handel, a zwłaszcza przez polski eksport.

Rozpoznanie

Dobra passa zaczęła się w 1988 roku, gdy polscy eksporterzy ulokowali na rynkach wspólnotowych blisko trzydzieści procent produkcji. Od tego czasu znajdujemy się na krzywej wznoszącej. W 1990 roku na rynkach Europy Zachodniej znalazło się 47,2 proc. całego polskiego eksportu. W 1992 roku było już 55,6 proc. Zaś w 1993 roku „aż” 63,3 procent eksportu. Rósł również eksport Dwunastki do Polski. Staliśmy się nie tylko dobrym dostawcą, ale jeszcze lepszym bodaj klientem.

Pierwsza

eksportowa fala na Zachód była wspomagana wydatnie ułatwieniami celnymi. Zanim nastąpiło uregulowanie traktatowe handlu Polski z Dwunastką, blisko 55 proc. sprzedawanych tam polskich towarów obej-

mował system preferencji ogólnych. Brak cel, oprócz wyjątkowego wówczas dla eksporterów kursu dolara,

rezerwy gospodarki oraz margines tolerancji gospodarek zachodnich na konkurencję cenową.

Ewolucja rynku

W marcu 1992 roku, gdy zaczęła działać Umowa Przejściowa, zniesienie części barier celnych umożliwilo producentom zawieranie korzystniejszych transakcji eksportowych. Tak było w teorii, gdyż praktycznie firmy państwowe z braku funduszy nie zdołały zmienić produkcji, czy też uszlachetnić jej do tego stopnia, aby stała się ona hitem eksportowym. Tymczasem firmy prywatne w 1993 roku rynek WE testowały i nie stawiały się na długofalową strategię.

W tym obrazie konieczne jest uściślenie: otóż w ramach eksportu od 1992 roku rośnie udział polskich materiałów tekstylnych. W tekstyliach saldo wymiany jest cały czas dodatnie.

Nieźle wygląda udział w eksporcie wyrobów przemysłu przetwórczego (tutaj również obywa się bez deficytu).

Jednak fatalna tradycja

dawała znać o sobie, Nadal trzeba było zarzucać Zachód wyrobami hutniczymi. Niezmienny w omawianym

okresie czasu popyt na polskie drewno i koszule męskie owocował nadwyżką w obrotach tymi towarami. Bez większych kłopotów eksportowaliśmy zwierzęta żywe, produkty drewniane, plasykowe oraz futrzarskie.

Jakby bez zmian

Oferta eksportowa pozostawała nieomal tak uboga jak dotychczas, pojawiły się jednak sygnały pocieszające. Takim przykładem jest fakt o ponad 90 procent większego eksportu samochodów w 1993 roku. Okazało się to efektem poważnych kapitałowo inwestycji zagranicznych w tym sektorze. Pozytywnym zjawiskiem

KIERUNEK EKSPORTU ZACHÓD



jest również niewielki wzrost udziału w eksporcie maszyn i urządzeń.

Dalej są zmarnięcia

Drastycznie spadł eksport artykułów rolnych, zwierząt żywych, wyrobów hutniczych oraz produktów chemicznych. Z jednej strony jest to wynik protekcjonistycznej polityki krajów UE, ale i również restrykcyjna polityka polska. Kolejny rok eksportowaliśmy niemal to samo.

Tymczasem trwało szaleństwo zaku- pów

W 1991 roku import zwiększył się o 80 proc. Początkowo był to niemal w całości import konsumpcyjny, dopiero w 1993 r. zaczął wzrastać import inwestycyjny. Wydaje się pewne, że przynajmniej w statystykach łatwiej było budować komunizm niż zdobywać rynki zachodnioeuropejskie.

Eksport rolny, czyli piętno pryszczycy

W 1993 roku eksport rolny wykonany został w 44,7 procenta. Obniżył się eksport zwierząt żywych, warzyw, tłuszczów oraz artykułów spożywczych. Niemcy blokowały polski ruch samochodowy i rzeczny. Z powodu wydumanej w Dwunastce pry-

szczy polski eksport cieląt i młodego bydła żeźnego był w 1993 roku mniejszy od planowanego w umowach o 40 mln USD. Z drugiej strony rolnicy nie eksportowali (choćby teoretycznie mogli) ziemniaków, selera, czosnku, sałaty, fasoli, jogurtu i makaronu.

W ciągu czterech lat

Komisja Europejska obłożyła cłem antydumpingowym cztery polskie wyroby: rury stalowe bez szwu, płynne nawozy sztuczne, surówkę hematytową i cement portlandzki. Wartość tych wyrobów eksportowanych do Wspólnot wynosiła w 1992 roku 140 mln USD, zaś rok później już tylko 126,3 mln USD.

Największym polskim eksporterem samochodów jest FIAT Auto Poland SA. 98 procent tego eksportu to sprzedaż na rynki europejskie. W 1993 roku sprzedano na Zachodzie 151 tysięcy samochodów cinquecento, głównie do Włoch (85 tys.). Fiat Auto Poland SA znajduje się na pierwszym miejscu polskich eksporterów do Europy Zachodniej. Ta pozycja wyjaśnia, dlaczego to nie obniżono cła na samochody, wbrew początkowym deklaracjom ministra finansów i prezesa Głównego Urzędu Cel.

Przedstawiony powyżej obraz statystyczny polskiego eksportu opiera

się na danych dostępnych, czyli dotyczących 1993 roku. Dane za rok ubiegły poznamy dopiero za kilka miesięcy. Obraz powyższy należy więc opatrzyć słowem komentarza. Otóż w związku zżywieniem gospodarczym w krajach UE poprawia się możliwość eksportowania na tamtejsze rynki. Widać to w małej skali na przykładzie odwiedzających nasze województwo delegacji gospodarczych. Podobnie rzecz się, ma podczas podróży zagranicznych polskich biznesmenów, którym przedkładane są konkretne propozycje. Jeżeli ta tendencja utrzyma się to – być może – dla eksportu na Zachód zapali się wyraźnie zielone światło. Szansą są dla nas niezwykle korzystne opinie o Polsce – wpływowe sygnały ze sfer bankowości międzynarodowej. Bardzo dobrze oceniana jest na Zachodzie działalność NBP z Hanną Gronkiewicz-Waltz na czele. Jeżeli posiadamy atuty, to powyższy należy do podstawowych, trudno go wystarczająco mocno podkreślić. Co ciekawe, Pani Prezes najpierw zaczęła być chwalona na Zachodzie – obecnie coraz częściej wygrywa rankingi działaczy gospodarczych, czy też polityków gospodarczych w kraju.

(s)

Rolnictwo

WUBIEGŁYM roku, jak szacuje GUS, niższe były zbiory ziemniaków, zbóż oraz warzyw i owoców. Rolnicy zebrali 21,8 mln ton zbóż - o 1,6 mln ton mniej niż w roku 1993. Suśza najbardziej zaszkodziła ziemniakom, których urosło 13,2 mln ton mniej niż rok wcześniej.

Na krajowych giełdach zboże niemal od samych żniw były towarem poszukiwanym i bardzo drogim. Ceny rosły systematycznie, by w pierwszej dekadzie stycznia zbliżyć się do 40 złotych za kwintal. Na targowiskach województwa białkopodlaskiego na początku stycznia kwintal pszenicy kosztował od 35 do 40 złotych, żyta od 28 do 34 złotych. Na początku września ubiegłego roku, a więc tuż po żniwach - kwintal pszenicy kosztował od 240 do 270 tys. starych złotych, a żyta od 180 do 190 tys. za kwintal. Takie same proporcje cenowe odnotowano także w zbożach paszowych.

Kto tuż po żniwach kupił zboże, teraz może na nim sporo zarobić. Tymczasem drożące zboże spowodowało lawinę wzrostu cen mąki i chleba.

Wzrost cen zbóż na początku roku nie

jest dla nikogo niespodzianką, prognozowano go już w trakcie żniw. Dlatego też tuż po żniwach sprzedano mniej niż zwy-

światowych giełdach jest także bardzo drogie. Importowane - po doliczeniu opłat granicznych - byłoby droższe od

Zboża coraz droższe

kle żyta i pszenicy. Rolnicy, którzy mieli gdzie przechować zapasy nadal nie kwapią się ze sprzedażą. Wielu zatrzymało zboże bojąc się skutków denominacji.

Agencja Rynku Rolnego z interwencyjną sprzedażą zapasów trochę się spóźniła, a ilość zboża zaoferowana w grudniu była tak mała, że tylko podsyłała wzrost cen. W grudniu Agencja sprzedała 65 tys. ton zbóż konsumpcyjnych, na styczeń zaplanowano sprzedaż 150 tys. ton, a na luty - 210 tys. ton. Powinno to zaspokoić potrzeby przemysłu zbożowo-młynarskiego, który przerabia na mąkę i przetwory zbożowe 180 tys. ton ziarna miesięcznie.

Import wciąż jest za drogi. Zboże na

krajowego. Sytuację mogłoby poprawić jedynie wprowadzenie kontyngentów bezcłowych. Ministerstwo Rolnictwa w połowie stycznia podało informację, że rozważa możliwość zawieszenia cła na import - najpierw jednak na zboża paszowe. W tej sytuacji nie należy oczekiwać by ewentualny import bezcłowy zaczął oddziaływać na rynek przed upływem pierwszego kwartału.

Sytuacja taka odbija się niekorzystnie na opłacalności hodowli. Ponieważ ceny wieprzowiny i mięsa drobiowego stoją w miejscu, ich hodowla staje się coraz mniej opłacalna.

(y)

Kontakty

Krajowa Izba Gospodarcza razem z Polsko-Belgijsko-Luksemburską Izbą Handlową organizuje w dniach 19.03 - 24.03.1995 roku wielobranżową misję gospodarczą do Belgii.

Misja odwiedzi Walonię - najsilnie uprzemysłowiony region Królestwa Belgii (w tym największe ośrodki gospodarcze: Liege, Namur i Charleroi) oraz Brukselę, gdzie dla polskich uczestników zostaną zorganizowane spotkania z przedstawicielami belgijskiej gospodarki, w tym Izb Przemysłowo-Handlowych. Odbędą się rozmowy handlowe z przedsiębiorcami belgijskimi.

Program misji przewiduje nadto wizytę i rozmowy na imprezie promocyjnej o zasięgu ogólnoeuropejskim, tzw. „Tydzień Technologii 1995” w Liege oraz organizację dla delegacji Walońsko-Polskiego Kongresu w Namur mającego na celu przybliżenie uczestnikom regionu Walonii, jej gospodarki i możliwości współpracy z Polską.

Nawiązane kontakty i rozmowy handlowe uczestników misji będą

mogły być kontynuowane podczas planowanej rewizyty walońskich partnerów w Polsce w maju 1995 roku. Tę wizytę przygotowywać będzie Region Walonii we współpracy z Izbą Belgijsko-Luksembursko-Polską.

Strona belgijska przejawia duże

siębiorstw, belgijskie zrzeszenia branżowe i Biuro Radcy Handlowego w Brukseli.

Organizatorzy zapewniają pełną obsługę organizacyjną misji (organizację seminariów i indywidualnych rozmów handlowych, przelot na tra-

Misje gospodarcze

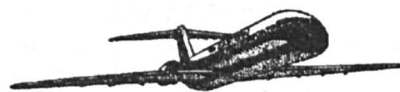
Misja do Belgii

zainteresowanie polską misją. Gwarantuje rozmówców dla jej uczestników zgodnie ze wskazanymi przez nich branżami, towarami lub usługami oraz w miarę możliwości dostosuje program misji do życzeń i oczekiwań uczestników.

W przygotowanie polskiej misji aktywnie włączyły się również: Zrzeszenie Izb handlowo-Przemysłowych Walonii i ministerstwo Regionu a także Stowarzyszenie Brukselskich Przed-

sie Warszawa-Bruksela-Warszawa, kl. ekonomiczną, transport lokalny, wydanie informatora w języku francuskim o uczestnikach misji, który będzie służył celom promocyjnym w Belgii, promocję w prasie belgijskiej itd. Szczegóły w BPIG i KIG.

(s)



Rolnictwo

ROSNĄCA produkcja rolna w krajach b. bloku wschodniego może być przyczyną powstania do 2000 roku poważnej nadwyżki żywności na światowym rynku.

W związku ze spadkiem produkcji zwierzęcej zmniejszy się obszar użytków zielonych, natomiast może wzrosnąć znacznie powierzchnia gruntów ornych, co spowoduje przyrost produkcji żywności. Tak przynajmniej przewiduje Hermann Birnkammer z Uniwersytetu Hohenheim.

Obecnie kraje Europy Wschodniej, łącznie z europejską częścią b. ZSRR, wykorzystują jedynie 40-60 proc. potencjalnych zdolności produkcyjnych w rolnictwie. Produktowność siły roboczej wykorzystywana jest w 20-30 procentach.

Wielkość gospodarstw rolnych w tej części Europy daje pewną przewagę w kosztach produkcji, mobilizując jednocześnie siły produkcyjne na tyle szybko, że inwestycje Zachodu i tanie kredyty nie są konieczne. Rządy tych państw – wedle Birnkam-

mera – powinny pomóc w finansowym wsparciu dzierżawców. Tym bardziej, że prywatnych właścicieli ziemi jest mało.

W Rosji uprawia się 210 mln ha, na Ukrainie 45,5 mln ha, tymczasem w

czych wielkości areалу. Jeżeli jednak czyta się tak optymistyczną ocenę to trudno tego nie porównać z faktami dostępnymi w najbliższym sąsiedztwie. Widać coraz więcej ziemi leżącej odłogiem. Dzieje się tak zarów-

Europa Wschodnia

źródłem żywności

Unii Europejskiej 133,8 mln ha. Obszar upraw w sześciu potencjalnie członkowskich krajach: Polsce, Czechach, Słowacji, na Węgrzech, w Rumunii i Bułgarii wynosi łącznie 51,5 mln ha. Prognozy mają to do siebie, że albo się sprawdzają, albo nie. Ta prognoza ma spore szanse, gdyż opiera się na podstawowych danych, dotyczą-

no na glebach gorszych, jak i na lepszych. Nie może być inaczej, skoro ziemia znajduje się często w rękach ludzi starych, albo właściciele (młodzi nawet) mieszkają w miastach.

(s)

Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym Krajowej Izby Gospodarczej i Grupa Windsor zaprosili nas na konferencję, która odbędzie się w dniu 27 stycznia 1995 roku w Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, ul. Trębacka 4, s. 205, w godz. 10 – 14. Na konferencję zaproszeni zostali przedstawiciele rządu i parlamentu, samorządu gospodarczego i terytorialnego, fundacji rolniczych i innych organizacji związanych z rolnictwem oraz dziennikarze.

Podjętą problematykę rozwoju gospodarki wiejskiej organizatorzy postanowili zrealizować dwoma celami. Chodziło o określenie jakie zmiany strukturalne zachodzą obecnie w polskim rolnictwie i jakie jest tempo tych zmian. Kolejnym zamiarem było przedstawienie konkretnych działań i kierunków działań, które **mogłyby przyczynić się do szybszego rozwoju gospodarki terenów wiejskich**. Rezultatem prac autorów: Marii Stoltzman, Teodora Kulawczuka, Tomasza Mroczkowskiego, Przemysława Kulawczuka jest przygotowanie zestawu wniosków i rekomendacji dla władz publicznych, centralnych oraz lokalnych, a także organizacji wspierających rozwój terenów wiejskich. Przedstawione wnioski i rekomendacje mają zróżnicowany ciężar gatunkowy, ale wszystkie wychodzą z **poszanowania istniejących realiów terenów wiejskich**.

Zdaniem organizatorów działania rozwojowe na terenach wiejskich powinny przede wszystkim zmierzać do **tworzenia nowych miejsc pracy poza rolnictwem**. Wymaga to **uruchomienia pomocy kierunkowej** (finansowej) w dziedzinie lokalizacji nowych inwestycji pozarolniczych na terenach wiejskich. Pomoc kierunkowa może polegać na stosowaniu przez władze centralne preferencji kredytowych dla nowych przedsięwzięć przemysłowych i usługowych na tych terenach. Rozwiązanie problemów rolnictwa i terenów wiejskich poprzez udzielanie ogromnych kredytów na finansowanie produkcji rolnej jest w dużym stopniu **marnotrawstwem środków publicznych**. Znacznie lepiej udzielać pomocy rozwojowej w postaci preferencji dla działalności inwestycyjnej i to o profilu pozarolniczym. W ten sposób można tworzyć nowe miejsca pracy i podwyższyć poziom życia na terenach wiejskich. W efekcie nowe miejsca pracy i nowe dochody z tego płynące **wzmacniają**

siłę lokalnego popytu.

Kluczowym działaniem, przyspieszającym rozwój terenów wiejskich jest **podejmowanie przedsięwzięć wspierających rozwój przedsię-**

Przedsiębiorczość drogą do restrukturyzacji wsi

biorczości wiejskiej przez władze lokalne. Przedsięwzięcia te mogą obejmować:

1) Takie ustawienie działalności władz lokalnych, w którym **są one zobowiązane do zabiegania o przyciąganie zasobów kapitałowych i lokalizacji inwestycji na danym terenie**. Powodować to będzie wytwarzanie się silnej konkurencji międzygminnej (międzyregionalnej) o zasoby kapitałowe i nowe inwestycje. W rezultacie **powstanie atrakcyjny rynek szeroko otwarty na nowych inwestorów**.

2) Zorganizowanie we władzach lokalnych **komórek lub jednostek organizacyjnych zajmujących się wspieraniem przedsiębiorczości i obsługą inwestorów**.

3) Stosowanie **ułatwień lokalizacyjnych** przy podejmowaniu nowych inwestycji na danym terenie. Mogą one obejmować m.in. przyspieszenie procedury lokalizacyjnej, tworzenie ofert lokalizacyjnych, parków przemysłowych i innych instrumentów ułatwiających lokalizację inwestycji na danym terenie.

4) Stosowanie **ulg i refundacji podatkowych** przy realizacji nowych inwestycji i tworzeniu nowych miejsc pracy. Praktyka pokazuje, że ulgi takie skuteczniej wiążą się z uzyskiwanymi rezultatami, jeżeli podmiotem je przyznającym jest władza lokalna.

Dlatego **potrzebna jest delegacja uprawnień i obowiązków w zakresie większej części przychodów i wydatków podatkowych do gmin**. Obecny trend jest, według organizatorów, całkowicie odmienny co prowadzi do centralizacji charakterystycznej dla okresu tzw. socjalizmu realnego. Stosowanie ulg i refundacji podatkowych musi się wiązać z przeprowadzeniem **rachunku kosztów i korzyści**, które odniesie konkretna gmina lub zespół gmin w związku z konkretną inwestycją.

Słowo o organizatorach.

Grupa Windsor wzięła swoją nazwę od miejsca, gdzie jej założyciele spotkali się po raz pierwszy w 1993 roku w celu zainicjowania programu odnowy politycznej krajów Europy Środkowej, przede wszystkim Republiki Czech, Węgier i Polski. Grupa skupia polityków, akademików i innych przedstawicieli środowisk opiniotwórczych, zainteresowanych wzmocnieniem opcji politycznej, opartej na zasadach ograniczonej roli administracji centralnej, wolnej przedsiębiorczości i odpowiedzialnie pojmowanym interesie narodowym.

Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym jest fundacją Krajowej Izby Gospodarczej, utworzoną w 1993 roku dla prowadzenia analiz i badań dotyczących sytuacji sektora prywatnego. Celem Instytutu jest inicjowanie debat i wpływania na decyzje z zakresu polityki gospodarczej poprzez przygotowywanie opracowań reprezentujących punkt widzenia prywatnych przedsiębiorców i prezentowanie ich przedstawicielom parlamentu, administracji i opinii publicznej.

(s)

Na przełomie roku obserwuje się w białskopodlaskim ożywienie gospodarcze. Przejawem tego są nowe przedsięwzięcia. Oto firmy zarejestrowane w grudniu i styczniu:

13 grudnia 1994 r.

„Bug Development Corporation” – sp. z o.o.

z siedzibą w Gnojnie koło Konstantynowa. Podstawowa działalność: hotele i motele z restauracjami, a także m.in. budownictwo, sport, rekreacja, turystyka, transport, uprawy rolne i hodowla zwierząt.

Prezes zarządu: **Bernhard Glaser**

15 grudnia

„Port Lotniczy Biała Podlaska” sp. z o.o.

w Białej Podlaskiej, ul. Łomaska 96. Podstawowa działalność: eksploatacja cywilnej części lotniska w Białej Podlaskiej, a w szczególności działalność wspierająca i pomocnicza dla transportu.

Prezes zarządu: **Ryszard Grabas**

„Pol-Bieł” Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe sp. z o.o.

w Radzynie Podlaskiej. Podstawowa działalność: handel, usługi oraz produkcja artykułów spożywczych i napojów.

Prezes zarządu: **Marek Biernacki**

19 grudnia

„Cetus” sp. z o.o.

w Łosicach. Podstawowa działalność: produkcja odzieży, wyprawianie skór futerkowych. Produkcja drewna i wyrobów drewnianych i korkowych. Produkcja artykułów ze słomy i materiałów służących do wyplatania, a także m.in. artykułów z gumy, tworzyw sztucznych, metalu. Pośrednictwo finansowe, obsługa nieruchomości.

Prezes zarządu: **Wiesław Jan Kot**

29 grudnia

„Stadnina Koni Janów Podlaski” sp. z o.o.

w Janowie Podlaskim. Podstawowa działalność: hodowla koni i innych zwierząt hodowlanych, produkcja rolno, handel zwierzętami i produktami rolnymi, usługi – m.in. turystyczne i rzemieślnicze.

Prezes zarządu: **Michał Maciejewski** (Wszystkie udziały są własnością

produkcja odzieży, wyrobów drewnianych, hotele i restauracje.

Prezes zarządu: **Andrzej Czapski**

„SCS Transpol” sp. z o.o.

w Warszawie. Podstawowa działalność: transport krajowy i międzynarodowy, usługi spedycyjne, turystyczne, export, import pojazdów i części samochodowych. M.in. reprezentowanie zagranicznych towarzystw kla-

Dwanaście razy przedsiębiorczość

Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa).

„Frutta” sp. z o.o.

w Białej Podlaskiej. Podstawowa działalność: rolnictwo, łowiectwo i pokrewne dziedziny. Produkcja artykułów spożywczych i napojów, handel, prowadzenie hoteli i restauracji.

Prezes zarządu: **Marian Antoni Smarzewski**

„Krom-Hurt” sp. z o.o.

w Białej Podlaskiej. Podstawowa działalność: wszelka działalność gospodarcza, handlowa i pośrednicząca gł. artykułami rolnymi i zwierzętami.

Prezes zarządu: **Jan Kornas**

10 stycznia 1995 r.

„Neosid” sp. z o.o.

w Woźnikach. Podstawowa działalność: produkcja, handel i zbyt podzespołów indukcyjnych i innych części urządzeń telekomunikacyjnych.

Prezes zarządu: **Joachim Lueg-Althoff**

Podlaskie Konsorcjum Inwestycyjne S.A.

w Białej Podlaskiej. Podstawowa działalność: m.in. prace badawczo-rozwojowe, pośrednictwo finansowe, poligrafia, działalność wydawnicza, turystyka, transport, budownictwo,

syfikacyjnych HINSIB.

Prezes zarządu: **Zbigniew Paweł Sulatycki**.

17 stycznia

Przedsiębiorstwo CYKL sp. z o.o.

w Białej Podlaskiej. Podstawowa działalność: produkcja drewna, wyrobów z drewna i korka, wyrobów plecionych.

Prezes zarządu: **Władysław Płanda**

19 stycznia

„Film-Centrum” sp. z o.o.

w Białej Podlaskiej. Podstawowa działalność: produkcja filmów i kaset video, usługi w zakresie produkcji materiałów reklamowych, dystrybucja filmów i prowadzenie kin, usługi przedstawicielskie firmy Solopan – Solopan Filmy Limited (Wielka Brytania).

Prezes zarządu: **Radosław Styś**

M.A.

W świecie biznesu słowo „bankrut” znajduje się obok takich terminów: recesja, wysokie podatki, czy socjalizm. Człowiek, który zbankrutował, strzelał sobie w głowę, wyskakiwał z okna wieżowca na bruk. Nawet jeżeli nie kończy się bankructwo samobójstwem, to w świecie wolnego rynku ktoś, kto zbankrutował ma trudną sytuację. Dzieje się tak wszędzie, ale nie w Polsce. U nas bankructwo jest (czy też było) sposobem na oszukanie wierzycieli, przeczekanie złej passy, wreszcie odbicie się od dna. Bankructwo stało się w Polsce nowym sposobem na kapitalizm.

„Epidemia” bankructw zaczęła się na dobre w 1992 roku. W samej tylko Warszawie dotyczyło to pięciuset firm – dwa razy więcej niż w roku poprzednim. Kolejny rok to już trzykrotny wzrost – tysiąc pięćset bankructw. W roku ubiegłym było prawdopodobnie podobnie (jeszcze nie ma pełnych danych). Ile z ogólnej liczby upadłości są to bankructwa „na życzenie” nie ma pełnych danych, ale szacuje się, że około osiemdziesięciu procent spraw upadłościowych jest spowodowane przez machinacje finansowe. Tak przynajmniej twierdzili posłowie pracujący w komisji sejmowej nad przygotowaniem projektu ustawy o ochronie obrotu gospodarczego. Nawet jeżeli szacunek powyższy jest przesadzony, to do końca ubiegłego roku państwo, prawo i system egzekucji tego prawa nie były przygotowane do wyzwania, które przynosi ze sobą upadek przedsiębiorstwa.

Do fingowanych bankructw nie są przygotowani przedsiębiorcy, którzy bardzo łatwo wpadli w zastawione przez nieuczciwego partnera pułapki. Nie zmieni tego faktu opinia praktyka gospodarczego, który twierdzi, że jest w stanie określić, które bankructwo było uprzednio przygotowane, aby na wierzycieli przerzucić kłopoty dłużnika.

Jak to się robi?

Kolejne „technologie” upadków kontrolowanych mają swoje nazwy:

Ośmiornica

Metoda ta stosowana jest przede wszystkim w holdinгах, czyli w spółkach kilku spółek.

1. Trzeba założyć firmę i zdobyć dla niej kapitał przez zaciągnięcie kredytu lub przez emisję akcji (to w wypadku spółek akcyjnych).

2. Należy przeprowadzić kil-

nej – najczęściej zagranicznej – spółki.

4. Należy tylko czekać, aż wierzyciel wystąpi o ogłoszenie upadłości.

Fly by night

1. Wyłudzaemy kredyt na podstawie sfałszowanej dokumentacji, albo wyłudzaemy pieniądze od obywateli, przy-

Ochrona obrotu towarowego

Bankrut ma się dobrze?

ka poważnych transakcji w ten sposób, aby stracić. Na tych transakcjach muszą jednak zarobić spółki kooperujące, które są kontrolowane przez bankruta.

3. Firma zgłasza wniosek o upadłość, gdy pieniądze oraz środki trwałe znajdują się już u kooperantów.

Wynika to głównie z tego, że najczęściej dłużnika sprawdza się dopiero po szkodzie, kiedy jest nam winien pieniądze.

Zajac

1. Zakładamy spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

2. Staramy się szybko doprowadzić do dużego zadłużenia spółki w bankach i u dostawców.

3. Transakcje pozorujemy tak, aby pożyczone pieniądze znalazły się na prywatnych kontach właściciela, albo in-

mując je jako lokaty na wysoki procent. Ewentualnie stosujemy obydwie sposoby.

2. Uciekamy z pieniędzmi za granicę. Najbardziej znane przypadki „fly by night” to Bezpieczna Kasa Oszczędności Lecha Grobelnego, ART – B, oraz Bydgoskie Konsorcjum Inwestycyjno-Kapitałowe.

W WIEKSZOŚCI przypadków u źródeł krachu znajdują się złe kredyty. Brało się to z ławności otrzymywania kredytów, gdyż system bankowy był chory. Często przy trudnych kredytach występowało zaniedbanie banków i ich pracowników. Dochodziło do tego jeszcze skorumpowanie pracowników bankowych, zwłaszcza w instytucjach małych, funkcjonujących w układach gminnych, towarzyskich.

Prawo do upadku

Do prawa można podchodzić z resempektem, ewentualnie można je obchodzić. Poczynania niektórych polskich biznesmenów pokazują, że nauczyli

się oni w sposób perfekcyjny obchodząc prawo z respektem. Jakiś wpływ na ten stan rzeczy miał fakt, że obowiązujące od końca ubiegłego roku prawo upadłościowe pochodziło z lat trzydziestych.

WEDŁUG ministerstwa sprawiedliwości przepisy prawa karnego nie przewidywały żadnej ochrony prawno-karnej dla wierzycieli przed nieuczciwym i nierzetelnym postępowaniem dłużnika. Namiastkę tej ochrony zawierał jedynie **artykuł 258 kodeksu karnego. Przewidywał on karalność tego, kto usuwa, ukrywa, zbywa lub obciąża składniki swego majątku, a także uszkadza mienie zajęte lub zagrożone zajęciem.** Przepis ten dotyczył sytuacji zaawansowanej, gdy już nastąpiło zajęcie mienia w wykonaniu stosownego orzeczenia lub gdy takie zajęcie bezpośrednio grozi.

BRAK było do tej pory przepisów, które by przewidywały wcześniejsze machinacje nieuczciwego dłużnika, który likwiduje majątek – przewidując swoją niewypłacalność lub upadłość, zanim dojdzie do wydania co do niego jakichś orzeczeń sądu. Z tej potrzeby powstała **ustawa o ochronie obrotu gospodarczego – uchwalona przez Sejm 26 sierpnia 1994 roku.**

Artykuł 6 tej ustawy mówi:

§ 1. Kto w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, uszkadza albo rzeczywiście lub pozornie obciąża składniki swojego majątku, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Kto w celu udaremnienia wykonania, związanego z działalnością gospodarczą, orzeczenia sądu lub innego organu państwowego dopuszcza się czynu określonego w § 1 w stosunku do mienia zajętego lub zagrożonego zajęciem, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

§ 3. Jeśli czynem określonym w

§ 1 lub 2 wyrządzona została szkoda wielu wierzycielom, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 4. Jeżeli pokrzywdzonym nie jest Skarb Państwa, ściganie przestępstwa określonego w § 1 następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Artykuł 7 ustawy zawiera:

§ 1. Kto będąc dłużnikiem kil-

lub grzywny.

§ 2. Kto wierzycielowi udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej za działanie na szkodę innych wierzycieli w związku z postępowaniem upadłościowym lub zmierzającym do zapobieżenia upadłości, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 3. Tej samej karze podlega wierzyciel, który w związku z określonym w § 2 postępowania-

OCHRONA OBROTU

Bankrut

ku wierzycieli doprowadza do swojej upadłości lub niewypłacalności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Kto będąc dłużnikiem kilku wierzycieli lekkomyślnie doprowadza do swojej upadłości lub niewypłacalności, w szczególności przez trwonienie części składowych majątku, zaciąganie zobowiązań lub zawieranie transakcji oczywiście sprzecznych z zasadami gospodarowania, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.

Artykuł 8 określa:

§ 1. Kto nie mogąc zaspokoić wszystkich właścicieli spłaca lub zabezpiecza, wbrew przepisom ustawy, tylko niektórych, przez co działa na szkodę pozostałych, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności

niem przyjmuje korzyść majątkową za działanie na szkodę innych wierzycieli albo takiej korzyści żąda.

Istnieje zatem ustawa w miarę możliwości określająca ograniczenia, czego nie wolno. Żeby jednak fikcyjne bankructwo z życia gospodarczego i wszechstronnie chronić wierzycieli, nie wystarczy jedna, choćby najlepsza ustawa.

Ważniejsze jest zapobieganie, niż represje

Trzeba już na etapie zawierania umowy stworzyć system zmniejszający możliwość wciągnięcia w pułapkę trudnego kredytu czy też podstępnego kontraktu. Trudno bowiem mówić o ochronie praw wierzyciela, jeśli nie myśli się już o tym podczas zawierania kontraktu.

ZŁE rokowania, niejasna – wadliwie skonstruowana umowa – są częstymi przyczynami sytuacji, w której wierzyciele nie są w stanie

wyegzekwować później swych należności. W gospodarce sterowanej centralnie kształt umowy był narzucany w postaci gotowych szablonów publikowanych w „Monitorze Polskim”. Stan ten został zmieniony we wrześniu 1990 roku. Doprowadziło to do powstania dotkliwej luki prawnej tym bardziej, że ogólna kultura prawna jest w Polsce dosyć niska.

DOŚWIADCZYLI tego na sobie uczestnicy części spółek polsko-zagranicznych, do których Po-

i płaciła zawsze gotówką, nagle deklaruje chęć zakupu znacznie większej partii towaru, ale za to z odróconą płatnością, to należy się poważnie zastanowić.

TRZEBA żądać materiałów, które zaświadczą, że firma jest w stanie za towar zapłacić. Partner może mieć dobre intencje, jednak przy zawieraniu kontraktu nie sposób przewidzieć np. kradzieży, zniszczenia towaru, czy też przypadków losowych. W interesie zainteresowa-

W POLSCE brak systemu zabezpieczeń. W kodeksie cywilnym zabezpieczenia dzieli się na rzeczowe i osobowe. Najbardziej efektywne zabezpieczenia rzeczowe to: zastaw, hipoteka i przewłaszczenie. Zabezpieczenia osobowe to poręka według kodeksu cywilnego, weksel oraz gwarancja bankowa. I w tym przypadku należy być ostrożnym. W państwach o utrwalonej gospodarce rynkowej funkcjonują centralne rejestry zastawów. W Polsce każdy bank prowadzi odrębny

TOWAROWEGO

ma się dobrze

lacy wnosili nieruchomości, a cudzoziemcy technologie i rynki zbytu. Tego typu spółka pobierała kredyty pod zastaw nieruchomości. Strona zagraniczna wycofywała się, a Polak zostawał z długami.

Aby takie sytuacje wyeliminować niezbędne jest zatrudnienie do przygotowania umowy prawnika (czy prawników), tak dzieje się na całym świecie.

RÓWNIE ważne, jak poprawne sporządzenie umowy, jest sprawdzenie wiarygodności partnera we wstępnym etapie negocjacji. Zwykle wierzyciele odwracają tę zasadę i informują się o partnerze, który okazał się już niewiarygodny. Powoduje to jedynie zwiększenie strat. Sprawdzający wydaje pieniądze na potwierdzenie tego co już wie.

TRUDNO jest przewidzieć, że dotychczas uczciwy partner ma zamiar nas oszukać. Istnieją jednak symptomy, które zapowiadają, że dzieje się źle. Jeżeli firma, która dotychczas odbierała małe dostawy

nego jest dokładne sprawdzenie kontrahenta – nawet przy pełnej do niego sympatii i zaufaniu.

TRZEBA sprawdzać dokładnie. Znane są bowiem przypadki, gdy biznesmen podczas negocjacji demonstrował okazały dom, firmę, samochody i ziemię. Następnie okazywało się (zbyt późno dla zainteresowanych), że firma jest zapisana na kogoś z rodziny, samochody zostały wzięte w leasing, a hipoteka domu jest zajęta przez Skarb Państwa z powodu zaległych płatności.

TRUDNO jest darzyć bezgranicznym zaufaniem firmę, która nie ma swojej historii. Zasada ta dotyczy zwłaszcza przedsiębiorstw zagranicznych, które w razie „długowieczności” natychmiast o tym fakcie informują, aby podkreślić swoją wiarygodność.

Tymczasem firmy podejrzane, dla zatarcia za sobą śladów często zmieniają nazwy.

rejestr, co powoduje potrzebę sprawdzenia wszystkich banków, aby być pewnym. Tymczasem w przypadku istnienia centralnego rejestru zastawów wystarczy wpis do niego. – U nas powstaje dopiero projekt ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawnym. Wymagać on będzie wprowadzenia systemu komputerowego – tym samym nakładów finansowych.

W POCZĄTKOWYM okresie z rejestru korzystałyby wszystkie banki mające w Polsce siedzibę, przedstawicielstwa banków zagranicznych oraz międzynarodowe instytucje finansowe, których Polska jest członkiem. Naciski na stworzenie ustawy o rejestrze wpływają ze strony banków zachodnich, które uważają, że w zakresie inwestycji kapitałowych największą przeszkodą jest brak efektywnego zabezpieczenia i nieefektywności hipotek. Obecnie przy zastawie i hipotece obowiązuje zasada pierwszeństwa należności podatkowych. Osłabia to zabezpie-





czenia ze strony wierzycieli cywilnoprawnych. Tymczasem u nas można mieć znakomicie zabezpieczoną hipotekę i nagle okazuje się, że jest je-

Bankrut ma się dobrze?

szcze hipoteka tajna, która dyskwalifikuje tę wpisaną do księgi wieczistej.

TYM samym, w chwili obecnej, najbardziej efektywnym zabezpieczeniem jest przewłaszczenie na zabezpieczenie. Jest to najlepszy sposób na ucieczkę przed innymi uprzywilejowanymi wierzytelnościami. W projekcie ustawy proponuje się wprowadzenie Centralnego Re-

jestru Zastawów. Jawnego, dostępnego dla wszystkich i skomputeryzowanego, prowadzonego przez sąd, kilka sądów, czy też przez jeden sąd rejestrowy warszawski. Obok tego ważne jest również planowane powołanie Skomputeryzowanego Systemu Informacji o Podmiotach Gospodarczych.

DOPIEROWANIE m o mencie praktycznego wprowadzenia powyższych planów w życie będziemy mieli pełne, o ile jest to możliwe, zabezpieczenie uczestników obrotu gospodarczego przed nieuczciwymi dłużnikami. Gdyby planowany system działał w Polsce już od lat kilku wiele spraw nie kończyłoby się dla wierzycieli wielomiliardowymi stratami i epilogiem sądowym. Według prawników i biznesmenów sprawą powinni się zająć w pierwszym rzędzie bankowcy, gdyż banki

są najczęściej ofiarą tego typu przejęć gospodarczych. W oparciu o istniejące rejestry bankowe można założyć centralny rejestr. Wtedy walka z „bankrutem na życzenie” będzie prowadzona w pełni efektywnie.

JEST jednak jeszcze jedna rzecz ważna dla sprawy. Jest to kwestia obyczajów. Staraliśmy się wymieniać jak najmniej nazwisk, aby nie zaciemniać, przez przesadne nagromadzenie szczegółów, obrazu sytuacji. Wydaje się jednak, że trudno na koniec nie przypomnieć, że nie tak dawno obecnemu prezesowi Głównego Urzędu Cel, Ireneuszowi Sekule, zarzucono publicznie, że doprowadził do bankructwa (na życzenie?) prowadzonej przez siebie spółki. Gdyby tak było w istocie-żle by to rokowało na przyszłość, gdyż w tej sprawie jakby nic się nie stało. Tymczasem kto jak kto, ale strażnik szczelności granic winien być poza podejrzeniami.

(s)

Informacje

Poręczenia kredytów dla małych firm

Ministerstwo Finansów zapowiada ułatwienia w kredytowaniu małych i średnich przedsiębiorstw (zatrudniających do 250 osób i mających do 60 mln nowych złotych obrotu). Jeśli starają się o kredyty bankowe, mogą ubiegać się o ich poręczenie ze specjalnego funduszu 20 mln złotych, który został utworzony w Banku Gospodarstwa krajowego. Poręczenie dla jednej firmynie może jednak przekroczyć 2 mln nowych złotych i 60 proc. kredytu z banku.

Zaciągane kredyty powinny być przeznaczone na finansowanie w firmach inwestycji mających na celu: zwiększenie produkcji na eksport, tworzenie nowych miejsc pracy, zastosowanie nowości technicznych i

ochronę środowiska.

Przewiduje się, że w ciągu pięciu lat wartość udzielonych poręczeń osiągnie co najmniej 100 mln zł (bilion starych).

(y)

Kaliningradzkie konsorcjum

W Olsztynie utworzono konsorcjum współpracy z Rosją Polski Biznes SA. Konsorcjum ma stworzyć w Kaliningradzie centrum polskiego biznesu i zająć się organizacją współpracy gospodarczej z Rosją. W skład konsorcjum weszło 18 firm z całej Polski i dziewięć osób fizycznych.

(y)

Tytoń czeka

Od lipca do tej pory Ministerstwo Przekształceń Własnościowych nie

zdołało porozumieć się z Ministerstwem Rolnictwa w sprawie metod prywatyzacji przemysłu tytoniowego. Rozstrzygnięciem tej sprawy zajmie się więc Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Powołany do życia zespół międzyresortowy nie uzgodnił jednak, jakie pakiety akcji w poszczególnych fabrykach mógłby wykupić kapitał zagraniczny. Na razie wiadomo jedynie, że pracownikom przysługuje prawo zakupu 20 proc. akcji i tyle samo powinni otrzymać plantatorzy. Przy najmniej 5 proc. skarb państwa musi zatrzymać na ewentualne roszczenia byłych właścicieli.

Na styczeń zaplanowano prywatyzację fabryk w kłodzi i Augustowie. Znając jednak realia można się spodziewać, że nie nastąpi to jednak zbyt szybko.

(y)

Słownik ekonomiczny

AKCJA

Papier wartościowy, dokument świadczący o udziale jego właściciela w kapitale spółki akcyjnej, uprawniający go do otrzymywania dywidend, uczestnictwa w walnych zgromadzeniach akcjonariuszy i dający mu bierne prawo wyborcze do organów spółki. Akcje konkretnej spółki mają równą wartość nominalną, są zbywalne i niepodzielne.

Akcje mogą być imienne lub na okaziciela. Akcje imienne – w przeciwieństwie do akcji na okaziciela – mogą być wydane akcjonariuszowi przed pełną wpłatą. Do zbycia akcji imiennej wymagane jest pisemne oświadczenie zbywającego. Ze względu na różnicę uprawnień rozróżnia się akcje zwykłe i uprzywilejowane. Uprzywilejowanie może się wyrażać w przyznaniu prawa do większej dywidendy, bądź w przyznaniu uprzywilejowanego prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy (np. prawo do więcej niż jednego głosu na jedną akcję), albo w przyznaniu nadzwyczajnych uprawnień w przypadku podziału majątku spółki w wypadku jej likwidacji.

Obrót akcjami odbywa się głównie na giełdach pieniężnych. Dopuszczenie akcji na giełdę wymaga przedstawienia przez spółkę zarządowi giełdy bilansu spółki (rachunku strat i zysków). Kurs akcji kształtuje się przede wszystkim w zależności od stosunku wysokości dywidendy do bankowej stopy procentowej (tak jest na świecie) oraz od działań spekulacyjnych (to występuje najczęściej u nas w Polsce).

DYWIDENDA

W klasycznym rozumieniu – część zysku spółki akcyjnej na konkretny rok pracy, przeznaczona przez walne zgromadzenie akcjonariuszy do podziału między akcjonariuszy (udziałowców w spółce z o.o.) w stosunku do posiadanych akcji (udziałów). Dywidenda winna być rozdzielana w stosunku do nominalnej wartości akcji (udziału).

W ustawie o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych przez dywidendę należy rozumieć opłaty przedsiębiorstwa państwowego wypłacane z zysku netto z tytułu użytkowania funduszu założycielskiego. (To rozumienie dywidendy było do niedawna stosowane częściowo).

Niegdyś słowo dywidenda oznaczało najczęściej część zysku przeznaczoną przez walne zgromadzenie do podziału wśród członków spółdzielni. Tak było do czasu praktycznego upaństwowienia ruchu spółdzielczego.

STOPA PROCENTOWA

Jest to stosunek sumy, którą płaci się za użytkowanie kapitału pieniężnego do wielkości tego kapitału.

Stopa procentowa ustalana jest najczęściej za wypożyczenie kapitału pieniężnego na okres roczny.

Źródłem procentu jest wartość używana dodatkowo przez kapitał wykorzystany produkcyjnie, dlatego stopa procentowa określa podział dodatkowo uzyskanej wartości pomiędzy kapitał przemysłowy i pożyczkowy. Z tego względu górną granicę stopy procentowej (poza szczególnymi

mi przypadkami) stanowi przeciętna stopa zysku. Stopa procentowa może być różna w zależności od rodzajów i warunków pożyczek.

Obniżenie stopy procentowej, przy innych warunkach nie zmienionych, ma na celu podwyższenie zysków producenta i ożywienie koniunktury gospodarczej. Podwyższenie stopy procentowej ma obniżyć aktywność gospodarczą.

Różnicowanie stopy procentowej w Polsce ma na celu elastyczne oddziaływanie na gospodarkę w kierunku oszczędnego wykorzystywania kredytów bankowych dla potrzeb uaktywnienia i ożywienia gospodarczego kraju.

AKCJE GRATISOWE

Są to akcje wydawane akcjonariuszom proporcjonalnie do posiadanych akcji w przypadku, gdy spółka część swego kapitału rezerwowego przeznacza na zwiększenie kapitału akcyjnego. Środki własne (majątek) spółki nie zmniejszają się (zmienia się tylko struktura pasywów), a więc majątkowy udział akcjonariusza pozostaje taki sam (ma tę samą ułamkową część majątku spółki), ale rozdzieleny jest na większą liczbę akcji.

AKCJE UŻYTKOWE

Jest to rodzaj papierów użytkowych, które potwierdzają prawa ich posiadacza do spółki. Zwykle ich posiadaczowi przysługuje prawo do udziału w zysku lub udział w podziale masy likwidacyjnej spółki. Nie dają one prawa do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy.

(s)

Handel zagraniczny: Saldo ujemne, ale mniej

Według Narodowego Banku Polskiego można szacować, że ujemne saldo handlu zagranicznego Polski nie przekroczyło miliarda dolarów i było dwukrotnie mniejsze od założeń budżetowych.

Ta, korzystna, rozbieżność wynika z tego, że planiści nie docenili rozmiarów ożywienia gospodarczego u

naszych głównych partnerów handlowych. Nie doceniono również polskich producentów, którzy do sytuacji potrafili się dostosować i zwiększyli tempo wzrostu eksportu

(s)

Polubili Polskę

W 1994 roku w Polsce złożyło wnioski o kartę stałego pobytu ponad trzy tysiące obcokrajowców. Wśród nich najliczniejsi byli przybysze ze Wschodu: Ukraińców było pięćuset, zaś Rosjan dwustu pięćdziesięciu. O prawo

stałego pobytu ubiegało się stu Niemców.

W trzech pierwszych kwartałach 1994 roku wizy pobytowe (do dwóch lat) otrzymało:

1500 Amerykanów,
600 Niemców,
550 Francuzów,
330 Włochów,
279 Brytyjczyków,
211 Szwedów.

W tym samym czasie wydano wiz: Ukraińcom - 2700, Rosjanom, Ormianom i Wietnamczykom po dwa tysiące.

(s)

Z pewnością wielu mieszkańców osiedla Młodych, dziwiło się niejednokrotnie, coż to za hale i błyski widać za płotem, na rogu ulic Kąpielowej i Dębowej. Kojarzono to z energetyką i na tym kończyła się ciekawość. Ba, nawet dziennikarze nie odwiedzali tego, sporego w sumie zakładu. Po prostu, poza tym, że mieścił on w Białej Podlaskiej, z miastem nie miał nic wspólnego.

– Przez 30 lat byliśmy zakładem prawie hermetycznym dla lokalnych firm. Naszym celem było wyłącznie wykonywanie części zamiennych dla energetyki zawodowej czyli elekrowni i elektrociepłowni – wyjaśnia dyrektor Zakładu Remontowego Energetyki mgr inż. Mieczysław Ruta. Istniejący od 1961 roku zakład, wbrew nazwie nie ma nic wspólnego z energetyką – tłumaczy dyrektor – Jest zakładem typowo metalowym. Fachowcy z ulicy Mickiewicza pracowali na największych polskich elektrowniach. W Kozienicach, Połańcu, Stalowej Woli, Dolnej Odrze. Roboty, mówiąc popularnie, nie brakowało.

Niestety kryzys gospodarczy końca lat osiemdziesiątych dotknął także energetykę. Znacznie spadło zapotrzebowanie na energię elektryczną, a tym samym na remonty i części zamienne do elektrowni. Zakład

stanął przed zupełnie nową sytuacją. Tak jak kiedyś odmawialiśmy wykonywania zleceń, tak teraz musieliśmy namawiać – komentuje to żartobliwie dyrektor Ruta. Na szczęście zakład miał doświadczoną załogę, największą w województwie grupę spawaczy, z najlepszymi uprawnie-

wych zadaszenia wykonano w isticie ekspresowym tempie. Dyrektor nadal zamierza istnieć na lokalnym rynku, gdzie – jak się okazało – nawet dawni monopolisci mogą znaleźć dla siebie miejsce.

Prawa rynku są jednak nieubłagane i w Zakładzie Remontowym Ener-

Wymuszona Samodzielność

niami, tzw. dozorowymi.

Powoli zaczęto więc zdobywać zamówienia. Jednym z pierwszych była modernizacja kotłowni we Włodawie. Zakład wyspecjalizował się też w wykonawstwie i montażu dowolnej średnicy i wysokości kominów stalowych. Na dzisiaj, stoi ich około dziesięciu, wykonanych właśnie przez tę firmę. – Rynek zmusza do konkurencji. Zakład podjął się także prac budowlanych. Budynek administracyjno-warsztatowy Dyrekcji Eksploatacji Cystern w Małaszewiczach, to właśnie nasze dzieło, nie ukrywa dumy rozmówca.

O tym, że firma ta może konkurować z najlepszymi okazało się podczas przetargu na wykonanie wiat na przejściu granicznym w Sławatyczach. Tysiące metrów kwadrato-

getyki zdają sobie sprawę, że bez solidnej pracy, jakości robót, nic by nie wskórali. Zwłaszcza w tak specyficznej branży. Komin bowiem, to nie krzywa wieża w Pizie i tu najdrobniejsza nawet fuszerka skończyć się może tragedią.

Dyrektor chwali załogę, która zrozumiała, że pracę trzeba szanować. Poprawiła się dyscyplina, z którą kiedyś różnie bywało. Chociaż dyrektor powtarza dziś, że jego głównym działaniem jest wejście na rynek lokalny, zastrzega jednak, że nie chce zerwać z energetyką. Zwłaszcza, że wielu elektrowniom zbliża się nieubłagalnie czas modernizacji. Teraz jednak muszą walczyć z konkurencją. Powstało bowiem wiele podobnych firm. Każde zlecenie powyżej 300 mln zł, można uzyskać tylko w drodze przetargu. O monopol więc dziś już coraz trudniej, jeśli nie liczyć „Polmosu”. Cóż, prawa rynku mają to do siebie, że nie działają na papierze, lecz w realnej rzeczywistości. Wiele firm i osób zdążyło już się o tym przekonać. Mniej lub bardziej boleśnie.

J. Chomiuk

**Zarząd PSS „Społem”
w Radzynie Podlaskim
wydzierżawi magazyn spożywczy
o powierzchni 1271 m. kw.
Informacje: tel./fax 52-03-24.**

Chociaż produkcja rolna spadła w Rosji w latach reformy rynkowej w mniejszym stopniu niż w przemyśle to rolnictwo znajduje się w trudnej sytuacji. Prognozuje się dalszy spadek produkcji rolnej w nadchodzących 2 – 3 latach. O tych sprawach pisał na łamach IZWIESTII dr nauk ekonomicznych W. Wołkoński („Sielskoje choziajstwo na fonie rynocznoj reformy”).

Znów nożyce cen

Rolnictwo chyba najbardziej ucierpiało wskutek liberalizacji cen w 1992 roku. Poziom cen wyrobów przemysłowych wzrósł od 1992 roku 522 razy – artykułów rolnych tylko 147 razy. W pierwszej połowie 1994 roku rozpiętość zwiększyła się jeszcze bardziej. Rentowność rolnictwa w 1993 r. zmniejszyła się do 20 proc. przy 40 procentach w 1990 roku.

Potwierdzeniem tego, że sytuacja jest rzeczywiście wyjątkowo ciężka jest poziom wynagrodzeń. W rolnictwie 30 procent nie uiszczonych wynagrodzeń jest wynikiem braku wystarczających dochodów na wypłacenie należnej płacy. Wskutek braku pieniędzy u rolników dostawy nawozów mineralnych zmniejszyły się trzykrotnie (fosforowych czterokrotnie). Prowadzi to do wyjaławiania gleb. Pogłowie bydła spadło o 22 proc. Odnawianie parku maszyn rolniczych i traktorów praktycznie zostało przerwane i szybko staje się on nieużyteczny. W 1993 r. produkcja maszyn i urządzeń dla rolnictwa zmniejszyła się o jedną trzecią, w porównaniu z latami sprzed reformy – siedmiokrotnie. Pieniądzy nie ma nie tylko na finansowanie opracowywania nowych modeli, lecz również na uzupełnienie zużycia już posiadanych maszyn. W okresie styczeń – kwiecień 1994 r. wyprodukowano zaledwie 19 proc. traktorów i 8 – 10 proc. innych maszyn rolniczych w porównaniu z tym samym okresem 1993 r.

Problem dotacji

Wzorem jest historia uprzemysławiających się krajów. Konieczne jest zapobieżenie (lub zwolnienie) spadku cen produktów rolnych w stosun-

ku do wyrobów przemysłowych, zaś państwo powinno utrzymywać ceny artykułów rolnych na parytetowym poziomie. W 1933 roku F. D. Roosevelt, gdy objął urząd prezydenta, przeformował w Kongresie ustawę o utrzymaniu parytetu między cenami na produkty rolne i przemysłowe.

Miało to znaczenie jako element Nowego Ładu. Systemu przedsięwzięć mających na celu przewyższenie

cyjnym przeszkadza w jego modernizacji. Powoduje utrzymywanie zacofanych technologii. Prowadzi on do zawężenia rynku wewnętrznego dla wyrobów z sektora przemysłowego, które w takiej sytuacji muszą się rozwijać w postaci niepowiązanych między sobą ognisk nowoczesności, prawie wyłącznie ukierunkowanych na powiązania gospodarcze z zagranicą. Kraje, które w latach powojen-

Rolnictwo Rosyjskie na tle reform

globalnego kryzysu gospodarczego. Chodziło o środki zmierzające do odbudowy wewnętrznego popytu.

Mechanizm podtrzymywania kryzysu polega na tym, że niski popyt konsumpcyjny i inwestycyjny prowadzi do spadku produkcji, zaś niski poziom produkcji i dochodów powoduje niski popyt. W 1933 r. ludność rolnicza w USA stanowiła jedną czwartą ludności (jak w Rosji) i podniesienie dochodów farmerów oraz ich popytu na wyroby przemysłowe odegrało dużą rolę w przewyższeniu kryzysu.

Zakłęte koło „niskie dochody - niska efektywność” charakterystyczne jest nie tylko dla kryzysowych okresów gospodarki rynkowej. Przez dziesięciolecia znajdują się w tej pułapce (w dobrze prosperujących krajach) całe sektory, które nie mogą konkurować z bardziej zmonopolizowanymi gałęziami gospodarki. Z problemem mają do czynienia wszystkie kraje w okresie industrializacji. Niski poziom cen w tradycyjnym sektorze (zazwyczaj jest to rolnictwo) w porównaniu z wysokim poziomem w sektorze przemysłowym, spełnia rolę mechanizmu do pompowania zasobów z pierwszego do drugiego. Z biegiem czasu mechanizm ten staje się hamulcem w rozwoju obu sektorów. Brak środków finansowych w sektorze trady-

nych osiągnęły sukces w stworzeniu uprzemysłowionej gospodarki rynkowej zawdzięczając go silnej regulacji państwowej lub wielkim inwestycjom kapitału zagranicznego (najczęściej obu czynnikom). System rynkowy nie wystarcza. Potrzebna jest ingerencja państwa, w mechanizmie cenowy w razie pojawienia się dysproporcji międzybranżowych. System podwyższonych cen pomógł krajom EWG w przewyższeniu deficytu żywności w końcu lat 50-tych, i w przejściu do modernizacji produkcji w następnych dziesięcioleciach. Po to, aby osiągnąć wysoką efektywną i konkurencyjność rosyjskiego rolnictwa na rynkach światowych, konieczne są duże inwestycje.

Trwała dyskryminacja

Przeciwnicy wspierania przez państwo cen artykułów rolnych często przytaczają dane o bliskości (już, obecnie) cen żywności w Rosji i światowych. Rzecz w tym, że o bliskości można mówić tylko w odniesieniu do cen na produkty przeznaczone do przeróbki, a nie na należności, którą otrzymuje rolnik za swoje artykuły od zakładu przetwórczego. Obecnie przed-



dok. na str. 22



W sobotę 21 stycznia premierzy Polski i Białorusi, Włademar Pawlak i Michaił Czygir otworzyli nowe, zbudowane w imponującym tempie, przejście graniczne w Sławatyczach. Po przecięciu wstęgi premierzy obu zainteresowanych krajów odbyli krótką konferencję prasową i białoruską czajką przekroczyli granicę,

aby udać się nową trasą do Brześcia na dalsze plenarne rozmowy.

wyglądało na to, że termin otwarcia może być zagrożony. Tymczasem zarówno dyrektor Pytka, jak i przedstawiciele wykonawców twierdzili, że dotrzymają ostatecznego terminu.

PRZEJŚCIE w Sławatyczach

ZANIM to nastąpiło byliśmy w Sławatyczach 10 stycznia, na placu budowy odbywała się właśnie kolejna odprawa z wykonawcami, którą to odprawę prowadził dyrektor Zarządu Przejść Granicznych Jerzy Pytka. Wiadomy już był termin uroczystego otwarcia przejścia – tymczasem na placu budowy bardzo intensywnie pracowało kilkudziesięciu robotników i wyglądało, że sporo jeszcze mają do zrobienia. Opóźnienia występowały przede wszystkim w budynku głównym, gdzie pracownicy układali glazurę i posadzki, podwieszali sufity, kończyli montaż instalacji elektrycznej. Mimo, że praca wyglądała na dobrze zorganizowaną,

WYOBRAŻENIE o ogromie prac dają następujące dane: na podmokłych nadbużańskich łąkach powierzchnia kilku hektarów została podniesiona o kilka metrów. Cały teren został ustabilizowany i utwardzony. Zbudowana została oczyszczalnia ścieków, podobnie rzecz się miała z ekologiczną kotłownią olejową oraz z niezależnym zasilaniem elektrycznym na wypadek awarii.

GOTOWE i przekazane do użytku były już pomieszczenia dla służb celnych i pograniczników. Są to zgrabne, nowoczesne, ogrzewane kontenery stojące między pasami odpraw. Dwa przeznaczone są dla polskich i dwa dla białoruskich służb granicznych (mimo, że całość zabu-



dowań i instalacji przejścia granicznego znajduje się po polskiej stronie granicy). Strona białoruska dokonała jedynie remontu mostu granicznego.

ni Celsjusza i wiał silny wiatr od pobliskiej rzeki Bug. Jedynym minusem związanym z nowym miejscem pracy – według niego – to to, że musi wstać pół godziny wcześniej (o czwar-

tej rano), aby ze strażnicy dotrzeć na miejsce pracy.

Innego zdania była zapytana przez nas celniczka. Tutaj też rzecz sprowadzała do dojazdu. Do Terespoła ma blisko.

Otwarcie przejścia stanowi zwińczenie jedynie pierwszego etapu inwestycji. W początkowym okresie w Sławatyczach odprawiane będą jedynie samochody osobowe. Tak będzie – wedle planów – do października – listopada, gdyż już wiosną rozpoczną się prace nad przystosowaniem przejścia do obsługi ruchu towarowego. Nawet stan obecny rokuje odblokowanie przejść sąsiednich. Zamiast stać w wielogodzinnych kolejkach wygodniej będzie podjechać kilkadziesiąt kilometrów i przekroczyć granicę w miarę szybko.

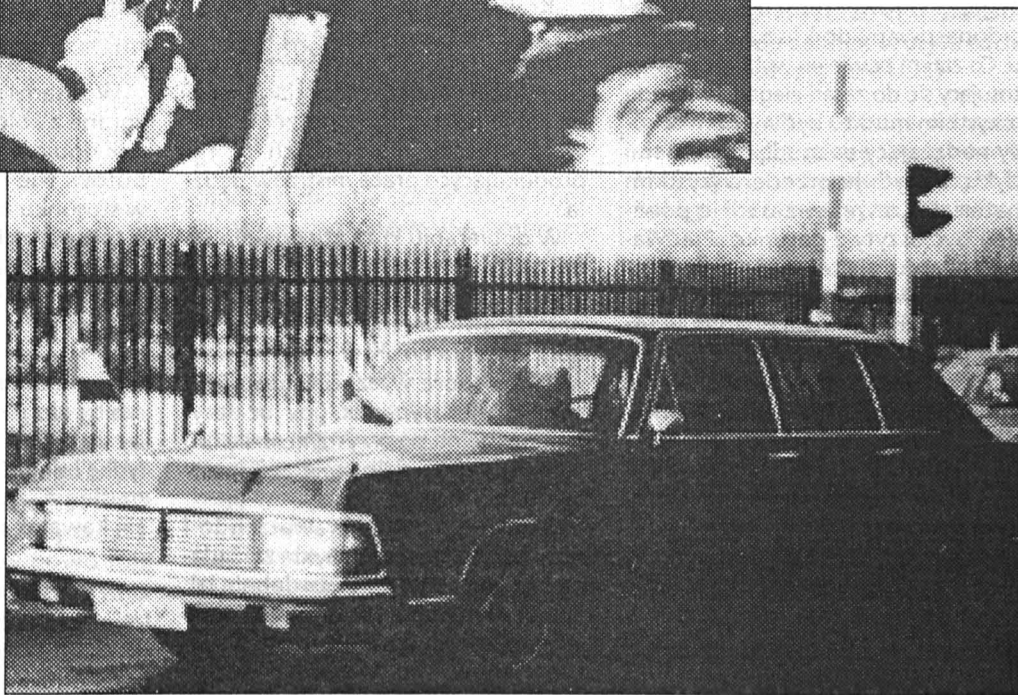
(x)

Fot. Z. Krzak
S. Królik

GRANICZNE



PODCZAS uroczystego otwarcia przejścia granicznego w Sławatyczach mieliśmy okazję rozmawiać z żołnierzami straży granicznej. Jeden z nich, stojący w przeznaczonym do tego celu kontenerku powiedział, że dla niego w Sławatyczach praca jest prostsza, nie musi wychodzić na zewnątrz. W tym czasie temperatura wynosiła minus piętnaście stop-





siębiorstwa przetwórcze po sprywatyzowaniu się, i utrzymaniu 51 proc. akcji przez załogi, nie akceptują oddziaływania administracyjnego – zapewniają sobie wysoki poziom dochodów, gdyż wskutek ogromnego wzrostu kosztów transportu możliwość wybierania sobie partnera przez rolników zmniejszyły się. Monopolistami, dyktującymi swoje warunki rolnictwu stały się również hurtowe bazy - magazyny. Ich właściciele - handlowcy - zajęli się zmianą profilu tych

baz, przeznaczając je na bardziej opłacalne towary (import, wyroby przemysłowe). Pilne środki do usunięcia dysproporcji cenowych obejmują zmia-

daniem strategicznym jest podniesienie dochodów ludności i cen konsumpcyjnych w odniesieniu do cen na wyroby przemysłu ciężkiego, trans-

Rolnictwo Rosyjskie na tle reform

nę systemu podatkowego w celu rekompensowania dysparytetu cen. Mechanizm realizacji takich środków został opracowany i wdrożony w ramach eksperymentu prowadzonego w obwodzie Tuskim. Głównym za-

portu i budownictwa. Po to, aby zasoby przeznaczone były nie na armaty, lecz na masło, trzeba aby ludzie za armaty płacili mało, zaś za masło - dużo.

(opr. s)

Porady praktyczne

Krawat

W poprzednim odcinku pisaliśmy w jakim garniturze chodzi polski biznesmen, dziś kolej na równie istotną część garderoby – krawat.

W tej materii największym autorytetem światowym jest firma Pierre Cardin, która ma już swoje przedstawicielstwa w Polsce i w związku z tym nie ma już konieczności po zakup krawata wybierać się do Paryża. Firma Pierre Cardin najbardziej eleganckie

krawaty wykonuje ze szlachetnych materiałów – najczęściej jedwabiu. Elegancki krawat musi być doskonale dopasowany do koszuli i garnituru. Co zatem powinien wybrać człowiek stosujący się do zasad elegancji? Przede wszystkim musi to być wyrób markowy nadążający za modą i kanonami szyku. Decyduje przede wszystkim materiał. Krawat w zasadzie powinien być uszyty z gatunków jedwabiu, żakardu, ale też może być z mięsistego wywodzącego się z Anglii tewillu. O jakości krawata decyduje też jego krój i rodzaje wkładki. Gdy są one właściwe – krawat doskonale się układa, dobrze wiąże i nosi. Markowy krawat łatwo poznać już w sklepie – jest starannie zapakowany a w podszewce najczęściej wszyte jest logo producenta.

Krawat, aby spełniał kanony mody, musi też być odpowiednio noszony. Nie może być krótki, musi leciutko sięgać paska. Trzeba też zastanowić się nad wyborem węzła, styliści Car-

dina na obecny sezon zalecają węzeł pojedynczy i lekko asymetryczny. Jednak zależnie od sylwetki rodzaj węzła należy dobierać indywidualnie. Kto ma długą szyję powinien wiązać

wagancji. Apaszka i muszka to ozdoby raczej dla mężczyzn lubiących eksperymenty, a w przypadku biznesu dopuszczalne są one, gdy ktoś prowadzi interesy na pograniczu sztuki.

Buty

Do wytwornego ubrania nosi się zawsze buty na bardzo cienkiej skórzanej żelówce. Najlepiej gładkie, spokojne i sznurowane. Buty przestrojone są nieeleganckie. Mokasy podobnie jak i innego rodza-

ju obuwie z ozdobnym szyciem nosi się wyłącznie do strojów sportowych. Buty bez względu na rodzaj i kolor zawsze powinny lśnić.

Skarpetki

W zasadzie powinny być gładkie i zgrane z kolorem krawata. Dziś jednak dobiera się je raczej do spodni i butów. Nie mogą być kontrastowe w stosunku do spodni i powinny być o ton od nich jaśniejsze. Tragiczna moda na białe skarpetki do całodziennych i wieczorowych ubrań na szczęście zniknęła już z naszego krajobrazu.

Pamiętajmy zatem, skarpetki muszą być długie i elastyczne na tyle, żeby się nie fałdowały. Powinny opinać łydkę i sięgać wysoko. Jest nie do pomysłenia, aby na wierzchu pojawił się kawałek męskiej nogi.

(y)

Styl biznesmena

Krawaty

krawat szerzej, kto krótką – wiązać cienki wydłużony węzeł.

Krawat nie może być krzykliwy, dlatego nieodpowiednie są krawaty – witraże, choć w niektórych sytuacjach (nigdy podczas negocjacji) można sobie pozwolić na noszenie krawatów ręcznie malowanych lub reprodukujących prace mistrzów pędzla.

W dobieraniu krawata odeszło się od zasady, że tylko jeden element stroju może być wzorzysty. Chcąc jednak zestawić desenie, trzeba znać reguły łączenia wzorów, mieć wprawne oko i spore wyczucie smaku. Na wszelki wypadek, gdy już decydujemy się na wzorzystą koszulę lub marynarkę – to najbezpieczniej włożyć gładki krawat.

Skoro tyle było o krawatach to i słów kilka o muszce. Zwykle zakładana jest na wielką galę i podobnie jak apaszka znamionuje indywidualność. Obie nie są najodpowiedniejsze dla biznesmenów – bo świadczą o ekstra-

Nowości techniki

Super Delta

Rynek telefonów komórkowych należy do najbardziej dynamicznych. Potenci elektroniki prześcigają się we wprowadzaniu na rynek coraz bardziej wyrafinowanych aparatów. Ostatnio firma Benefon wypuściła na rynek model Delta. Wyposażono go nie tylko w standardowe funkcje, ale wprowadzono także wiele udoskonaleń, m.in. umożliwiających dłuższe prowadzenie rozmowy (dzięki inteligentnemu systemowi ładowania baterii) i redukcję szumów (za pomocą wzmacniacza sygnału BST). Dzięki odbiornikowi sygnałów NMT – pager można przesyłać cyfrowo np. numery telefonu czy konta bankowego. Benefon Delta można podłączyć do komputera PC lub modemu. Dodatkowymi atutami są: estetyczna, nowoczesna obudowa, duży display i czułe przyciski.

(y)

Fax z pamięcią

Model faksu cyfrowego Brother Fax-390 DT wyposażony jest w pamięć o pojemności 2 MB, która potrafi pomieścić do 50 stron nadesłanych materiałów i przekazać je do następnego urządzenia. Korespondencję można odebrać nie tylko z faksu, ale i z komputera czy innych urządzeń peryferyjnych. Ponadto dzięki funkcji paging sygnał akustyczny zawiadamia o nadejściu informacji

(y)

Długowieczna żarówka

Inżynierowie z firmy American Electric Power Co. skonstruowali nową żarówkę o nazwie E-Lamp, która ma żywotność 14 lat. Nie ma ona tradycyjnego wolframowego drucika, a światło generowane jest przez sygnał radiowy o wysokiej częstotliwości. Fale radiowe powodują świecenie gazu, który wypełnia wnętrze żarówki. Światło to jednak jest niewidoczne dla oka ludzkiego. Świa-

tło wodzialne powstaje pod wpływem energii świetlnej gazu oddziaływującej na fosfor, którym pokryta jest wewnętrzna strona żarówki. Tak duża żywotność żarówki wynika z faktu, że nie ma ona elektrody, która mogłaby się przepalić. Nowa żarówka kosztuje tyle samo ile zwykła żarówka energooszczędna.

(y)

Inteligentny magnetowid

Największy amerykański producent magnetowidów, wypuści w bieżącym roku „inteligentne” video, które potrafi rozpoznać i ominąć telewizyjne reklamówki.

Przedstawiciele firmy mają nadzieję, że ta nowinka techniczna przyczyni się do wzrostu sprzedaży tego sprzętu.

Właścicielem technologii do omijania reklam jest firma Arthur D. Little, specjalizująca się w sprzedaży i licencjonowaniu wynalazków.

(y)

Energooszczędne komputery

Producenci sprzętu komputerowego coraz częściej zwracają uwagę na aspekty ekologiczne swoich wyrobów. Nowe technologie pozwalają produkować komputery z materiałów nadających się do ponownego wykorzystania a do ich zasilania potrzeba coraz mniej energii. Wprowadzone w USA normy zużycia prądu dla komputerów, tzw. EPA-Norm szybko znalazły naśladowców w Europie. Program sterujący dopływem energii redukuje zużycie prądu do poziomu poniżej 30 watów. Dmuchawy chłodzące włączane są jedynie w razie potrzeby. W stanie gotowości komputery zużywają tylko 26 watów. W niektórych modelach użytkownik poprzez centrum sterowania energią sam może zdecydować o tempie pracy i potrzebnej ilości prądu.

(y)

Giełda Aktualności

styczeń 1995

1. Firma z Chin oferuje do sprzedaży: wyroby przemysłu lekkiego, artykuły piśmiennicze, zabawki, rękawiczki, parasolki, artykuły odzieżowe oraz artykuły rolno-spożywcze. Nr oferty (1/01/95)

2. Firma z Chin zainteresowana jest eksportem wyrobów przemysłu włókienniczego (bawełnianych, wełnianych, jedwabnych), w tym kurtek ocieplanych, koszul, dresów sportowych, bielizny pościelowej. Nr oferty (2/01/95)

3. Firma z Chin poszukuje dostawców mocznika. nr oferty (3/01/95)

4. Firma z Chin zainteresowana jest importem stali, miedzi, cynku. Nr oferty (4/01/95)

5. Firma, największy w Chinach producent odzieży puchowej poszukuje w Polsce partnera do utworzenia polsko-chińskiego przedsiębiorstwa zajmującego się rozprawdaniem w.w. odzieży na rynku polskim oraz eksportem do Chin maszyn dla przemysłu włókienniczego. Nr oferty (5/01/95)

6. Firma chińsko-polska joint-venture produkuje oraz oferuje do sprzedaży ciastka, chlebki, majonezy do sałatek w stylu zachodnim. Nr oferty (6/01/95)

7. Firma z Chin oferuje do sprzedaży szeroką gamę wyrobów tekstylnych, na życzenie wysła katalogi informacyjne. Nr oferty (7/02/95)

8. Firma z Białorusi posiadająca sieć sklepów poszukuje stałych dostawców następujących produktów: czekolady, kawy, kakao, cukierków, keczupu, obuwnia, odzieży sportowej, artykułów perfumeryjnych, galanterijnych, wyrobów ze skóry. Nr oferty (8/01/95)

9. Firma z Anglii poszukuje dostawcy mebli dzieciennych (łóżeczka, wysokie krzesła itp.) wykonanych z sosny lub z buku. Nr oferty (9/01/95) (a)

Targi

Zapowiedzi targowe krajowe:

BIAŁA PODLASKA: KOMPUTER - BIURO'95 - Targi Urządzeń Biurowych: sprzętu komputerowego, urządzeń peryferyjnych, oprogramowania oraz mebli i wyposażenia biurowego. **Informacje:** Targi Pogranicza Wschód - Zachód Sp. z o.o. ul. Moniuszki 24, 21-500 Biała Podlaska, tel. (057) 43-10-59, fax 43-10-54.

BIĄŁYSTOK: BUD-EXPO WIOSNA'95 - V Targi Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz. Oferta na rynek polski i wschodni. Targi z udziałem z kontrahentów z Białorusi, Litwy i Rosji. **Informacje:** WIMPOL Warszawa, tel. (022) 27-08-11, fax 31-51-38.

LUBLIN: AGRO - GARDEN'95 - II Lubelskie Targi Rolniczo Ogrodnicze (3 - 5 marca), LUBELSKIE TARGI KAWY I HERBATY (17 - 19 marca). **Informacje:** Lubelska Agencja Informacyjna tel. (0-81) 233-17, fax 244-62.

KIELCE: EKOTECH - II Branżowe Targi Systemów Oczyszczania Ścieków, Wody, Powietrza, Utylizacji Od-

padów (9 - 12 marca). FOODTECH: Targi Zdrowej Żywności i Przetwórstwa (9 - 12 marca). **Informacje:** Centrum Targowe Kielce tel. (041) 66-06-05 fax 562-61.

KATOWICE: FLOWERTARG - Wiosenne Targi Ogrodnicze (9 - 12 marca) ECODOM - Międzynarodowe Targi „Pomiar i Oszczędność Ciepła” (22 - 25 marca). **Informacje:** Międzynarodowe Targi Katowickie tel. (032) 59-83-12, fax (03) 154-02-27.

WARSZAWA: ŻYWNOSĆ'95 - V Targi Artykułów Żywnościowych (22 - 24 marca). **Informacje:** Aleksandra s.c. tel./fax (022) 18-92-26. IMAGE - Warszawskie Spotkania z Reklamą (16 - 19 marca). KRAM - Targi Wyposażenia Sklepów i Biur (16 - 19 marca) **Informacje:** DORAMM, Warszawa, tel. (022) 25-27-43, fax (02) 642-24-54. OGRÓD'95 - IV Targi Ogrodnicze (10 - 12 marca). PIWO'95 - V Warszawskie Targi Piwa, Wina i Napojów (16 - 18 marca). **Informacje:** PAI - EXPO, Warszawa, tel. (022) 13-46-69, fax 10-84-28.

GDAŃSK: Kreacje'95 - II Gdańskie

Targi Mody (16 - 19 marca). AMBERIF - II Targi Bursztynu i Sztuki Jubilerskiej (16 - 19 marca). **Informacje:** Międzynarodowe Targi Gdańskie S.A., Gdańsk, tel. (058) 52-49-32, fax 52-21-68.

GORZÓW WIELKOPOLSKI: GO - KOM'95 - Gorzowskie Targi Konsumpcyjne - artykuły spożywcze, chemia gospodarcza, odzież, obuwie, meble, sprzęt komputerowy (17 - 19 marca). **Informacje:** Zachodnia Izba Gospodarcza, Gorzów Wlkp. tel. (095) 21-54-21, fax 238-03.

POZNAŃ: DOMEXPO MARZEC - Wiosenne Targi Artykułów Konsumpcyjnych „Wszystko dla domu” (28 - 31 marzec). **Informacje:** Międzynarodowe Targi Poznańskie Sp. z o.o. Poznań, tel. (061) 69-25-92, fax 66-58-27.

OPOLE: AGROPOL'95 - III Targi Inwestycyjno-Spożywcze (30 marzec - 2 kwiecień). **Informacje:** Międzynarodowe Targi Gospodarcze S.C. - Opole, tel. (077) 54-27-85, fax 54-27-85.

(opr. y)

Zapowiedzi targowe zagraniczne:

AUSTRIA

SALZBURG: AUSTRO BAU - Targi Budowlane i Wyposażenia Wnętrz, HOLZBAU - Targi Drewna do Budowy i Wyposażenia Wnętrz (23-26 lutego). **Informacje:** Presenta Werbe und Ausstellungsges., tel. (0043-222) 26-56-260, fax (0043-222) 26-65-26-22.

WIEDEŃ: BAUEN + WOHNEN - Targi Materiałów budowlanych i wyposażenia Wnętrz (11 - 19 marca). **Informacje:** Wiener Masse, tel. (0043-222) 521-200, fax (0043-222) 521-20-290.

BIAŁORUŚ

MIŃSK: MIŃSKEXPO'95 - Międzynarodowe Targi Uniwersalne (28 lutego - 5 marca). **Informacje:** Krajowa Izba Gospodarcza, Zespół ds. Rynków Wschodnich, Warszawa, tel. 26-02-21 do 29 w. 364, 325, 339, fax 27-94-78.

CZECHY

BRNO: VINEX - 4 Międzynarodowe Targi Win (5 - 9 marca); PIVEX - Czwarte Międzynarodowe Targi Piwowarskie (5 - 9 marca) SALIMA - Międzynarodowe Targi Żywności (5-9 marca) EMBAX PRINT - Targi Opakowań i Maszyn Poligraficznych (21 - 24 marca) **Informacje:** Targi Brneńskie, Brno, tel. (0042-2) 411-511-11, fax (0042-5) 4115-3058 do 62.

HOLANDIA

AMSTERDAM: NTV - Międzynarodowa Wystawa Ogrodnicza (1 - 24 lutego). **Informacje:** Amsterdam Rai, tel. (0031-20) 549-1212.

NIEMCY

FRANKFURT: FRANKFURTER GARTENBAUMESSE - Frankfurckie Targi Ogrodnictwa (18 - 19 marca). **Informacje:** Przedstawiciel Targów Frankfurt, Warszawa, tel. 635-79-30.

MONACHIUM: IHM - Targi Przemysłu Lekkiego i Rzemiosła oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości (11 - 19

marca). **Informacje:** AWATAR, Przedstawiciel Targów Monachijskich, Warszawa, tel./fax 617-75-83.

ROSJA

KALININGRAD: KONSUD'95 - Wystawa Budownictwa, Ochrony Mienia i Artykułów Konsumpcyjnych „Wszystko dla domu” (2 - 4 marca). **Informacje:** Agencja Handlowo Wystawiennicza A.S. Szczecin, tel./fax (091) 34-37-46.

NOWOSYBIRSK: SYBERYJSKIE TARGI KONSUMPCYJNE'95 - Międzynarodowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych (28 - 31 marca) **Informacje:** Krajowa Izba Gospodarcza, Zespół ds. Rynków Wschodnich, Warszawa, tel. 26-02-21 do 29 w. 364, 325, 339, fax 27-94-78.

TWER: TRANSFER'95 - Targi Budownictwa (15 - 19 marca). **Informacje:** Międzynarodowe Targi Olsztyn, tel. (0-89) 335-132.

(opr. y)

Vademecum biznesmena

Powierzchnia: 603,7 tys. km kw. (jest to drugie co do wielkości państwo w Europie). **Ludność Ukrainy** składa się ze 110 narodowości i liczy 52 mln mieszkańców, z czego 68 procent to ludność miejska.

Największe miasta: Kijów (2,6 mln mieszkańców), Charków (1,6 mln), Dniepropietrowsk (1,2 mln), Donieck (1,1 mln) i Odessa (1,1 mln).

Średnia gęstość zaludnienia wynosi 86 osób na km kwadratowy.

Niemal połowę dochodu narodowego wytwarza przemysł, na który składa się około 300 gałęzi. Dobrze rozwinięty jest transport, przede wszystkim sieć połączeń kolejowych (23 tys. km). Przez Ukrainę przebiegają transkontynentalne rurociągi i gazociągi („Sojuz” i „Urengoj-Użgorod”) oraz ropociąg „Družba”.

Ukraina eksportuje swoje wyroby do 107 krajów, importuje z 82 krajów.

Ukraina proklamowała niepodległość 16 lipca 1990 roku, co zostało uznane w stolicach 140 krajów. Kraj jest członkiem 22 międzynarodowych organizacji i stowarzyszeń.

W 1994 roku na Ukrainie nastąpiło zaostrzenie kryzysu gospodarczego. Niemal we wszystkich sferach ży-

szóstą mniej węgla kamiennego niż w roku poprzednim. W poszczególnych miesiącach wydobyte dochodziło za-

Niemal o jedną czwartą zmniejszyło się wydobyte węgla koksującego.

Zmniejszyła się globalnie produkcja energii elektrycznej (poza energią elektryczną produkowaną w elektrowniach wodnych).

Przemysł metalowy

Pogorszyła się dość gwałtownie sytuacja przedsiębiorstw przemysłu metalurgicznego. Zmniejszyła się średnia dobową produkcja.

Przemysł chemiczny

Produkcja zmniejszyła się o ok. 40 procent.

Przemysł spożywczy

We wszystkich produktach notowany jest spadek, największy w produkcji mięsa (zwłaszcza w zakresie produkcji bydła i drobiu).

Handel zagraniczny

Podobnie jak we wszystkich innych dziedzinach odnotowany został tutaj spadek. Tym samym pogłębiało się ujemne saldo handlu zagranicznego.

O GÓLNA sytuacja gospodarcza Ukrainy jest na tyle zła, że trzeba przywołać szacunki ogólne dla jej opisanie, albo też (ze względu na jej zmienność) posługiwać się danymi wyrzykowymi, pamiętając że również statystykę mógł dotknąć kryzys rozpanoszony w najlepsze w tym kraju. (x)

Ukraina

cia gospodarczego spadła produkcja. Nastąpiło dalsze rozchwianie systemu bankowo-kredytowego oraz systemu monetarnego. Do tego stopnia, że nie nastąpiła zapowiadana wcześniej wymiana waluty narodowej na przełomie roku (z karbowców na hrywny).

Banki

Na Ukrainie działa ponad dwieście banków, z czego ok. osiemdziesięciu w Kijowie (że jest tych banków za mało świadczy fakt, że około osiemdziesięciu banków działało np. w Charkowie, ale przed rewolucją 1917 roku). W połowie roku średnia stopa procentowa przekroczyła znacznie 300 procent (w bankach komercyjnych).

Produkcja

W 1994 roku wydobyto o jedną

ledwie do wielkości dwóch trzecich wielkości z roku poprzedniego.



Pod koniec stycznia ruszył od dwa-
na wyczekiwany ukraiński program
powszechnej prywatyzacji.

Pierwsza faza programu powszech-
nej prywatyzacji ma trwać dwa lata.
Prezydent Ukrainy Leo-
nid Kuczma polecił, aby
do końca roku sprzeda-
no 8 tys. średnich i du-
żych przedsiębiorstw.

Jednak zagraniczni eksperci doradza-
jący Funduszowi Majątku Państwo-
wego są zdania, że techniczne moż-
liwości agencji ograniczą liczbę pry-
watyzowanych zakładów do 300 mie-
sięcznie.

Dzięki niezbywalnym świadectwom
udziałowym otrzymanym w ramach
programu powszechnego uwłaszcz-

nia, obywatele Ukrainy będą mogli
brać udział w przetargach, aby wy-
mienić je na akcje wybranych przed-
siębiorstw. Krajowy ośrodek przetar-
gów, który ma być otwarty w lutym,

wia się jak umożliwić uczestnictwo
w prywatyzacji inwestorom zagra-
nicznym. Fundusz ustala także „re-
guly gry” dla trustów i funduszy
inwestycyjnych, które będą obracać

Powszechna prywatyzacja po ukraińsku

będzie gromadził oferty i wydawał
akcje. Do końca marca w każdym z
26 ukraińskich regionów powstanie lo-
kalny ośrodek prywatyzacyjny.

Przedstawiciele władz przyznają, że
trzeba jeszcze rozwiązać wiele pro-
blemów, by prywatyzacja mogła prze-
biegać bez zakłóceń. Natomiast Fun-
dusz Majątku Narodowego zastana-

świadczeniami udziałowymi.

Prywatyzacja na Ukrainie pozosta-
je znacznie w tyle za przekształce-
niami w Rosji. Dotychczas w ręce pry-
watnych właścicieli dostało się nie-
spełna 5 proc. ukraińskich przedsię-
wzięć.

opr. (y)

Tygodnik „Finansowa Ukraina”
podał, że w najbliższym czasie Nar-
odowy Bank Ukrainy wyda decyzję o
znacznym rozszerzeniu liczby punk-
tów wymiany walut. Związane jest
to z wprowadzeniem od 18 lutego

miany pieniędzy potrzebny jest według
prezydenta Kuczmy, fundusz stabili-
zacyjny w wysokości 2 mld. dolarów.
Międzynarodowy Fundusz Waluto-
wy przyznał Ukrainie jedynie ok. 400
mln dol. na jego stworzenie, resztę

Jednym z efektów takiego posu-
nięcia Banku ma być zlikwidowanie
ulicznego handlu dolarami, który był
głównym zapleczem dewizowym szar-
rej strefy. Gazeta donosi, że poważ-
nie zaniepokojeni tym zarządzeniem
są także właściciele le-
galnych punktów wy-
miany. Obawiają się
oni, że rozszerzenie sie-
ci kantorów bankowych

Zakaz rozliczeń w walutach zachodnich

br. zakazu rozliczeń na Ukrainie w
walutach zachodnich.

Według tygodnika jest to logiczne
następstwo dążenia do ściągnięcia
od ludności dewiz – oblicza się, że
kwoty te idą w dziesiątki milionów
dolarów. Bank zamierza ponadto
wprowadzić w br. walutę narodową,
hrywnę. Dla przeprowadzenia wy-

trzeba jakoś zgromadzić.

W myśl zarządzenia wydanego w
listopadzie ub. roku od 18 lutego br.
wszystkie instytucje i sklepy rozlicza-
jące się za waluty importowane w
walutach mają przejść na rozrachun-
ki w karbowancach. Ludności trzeba
maksymalnie ułatwić możliwość wy-
miany walut na walutę krajową.

zahamuje swobodny ruch cen walut.
Według tygodnika, po eliminacji de-
wiz z handlu należy się spodziewać
znacznego wzrostu cen na towary
importowane.

(s)

Zdaniem wiceministra gospodar-
ki, Wiktora Kalnika, wzrost cen w bie-
żącym roku nie będzie większy niż w
1994 r. Wpływ na ich podwyższenie
będą mieć przede wszystkim inde-
ksacja cen na płody rol-
ne, zmniejszenie dota-
cji komunalnych i
podwyższenie cen ener-
gii.

Według przewidywań wicemini-
stra, ceny chleba (15-40 tys. karbo-
wańców za bochenek obecnie) wzro-
sną o ok. 50-90 proc., ceny cukru (obe-
cznie ok. 50 tys. za kg) wzrosną do 57-
65 tys. karbowanów za kilogram.
Wzrosną także ceny masła. Przecięt-
na pensja wynosiła w końcu grudnia

ub. roku 1,9 – 2 mln karbowanów.

Ceny usług komunalnych wzrosną
o 340 proc., a mimo to nadal będą
pokrywać zaledwie 40 proc. kosztów.
Do tej pory pokrywały zaledwie 15

ponieważ przemysł płaci za energię po
cenach bliskich światowym. Średnia
kwota płacona przez odbiorców indy-
widualnych za jedną kilowatogodzi-
nę wynosi 365 karbowanów, pod-

Prognoza cen na rok 1995 na Ukrainie

proc. kosztów.

Najważniejszą dla budżetu pań-
stwa sprawą jest regulacja cen ener-
gii elektrycznej. Dotychczasowe dota-
cje na ten cel ludność otrzymywała
kosztem przemysłu, któremu stale
podnoszono stawki. Obecnie nie jest
już to możliwe według wiceministra,

czas gdy koszty jej uzyskania to 2,5
tys. karbowanów. Poza tym 75 proc.
ludności korzysta z najrozmaitszych
ulg w opłatach.

(s)

tel. 0-57 44-14-19

**Podlaskie
Konsorcjum
Inwestycyjne**

**21-500 Biała Podlaska
ul. Sidorska 95/97**

**zapraszamy
do współpracy
wszystkich
zainteresowanych
inwestowaniem
na terenie
województwa
bialskopodlaskiego**

PRZEJŚCIE GRANICZNE W SŁAWATYCZACH



WIDOK OD STRONY SŁAWATYCZ



WIDOK OD STRONY BUGU